Nr. 62. CZWARTEK 16 MARCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu. Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;
Za kwiecień 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct
Za kwiecień 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Tegoroczna sesya sejmów krajowych pewnie obfituje w niespodziane a ciekawe wypadki daleko więcej niż poprzednia. Znany burzliwy epizod w sejmie tyrolskim wystarczyłby już sam na urozmaicenie całej sesyi, a tymczasem nie jest on jedynym. W sejmie dalmatyńskim zaszła także znana z telegramów scena zarówno burzliwa jak w sejmie tyrolskim choć mniej doniosła i nie wyłącznie na pobudkach politycznych oparta. Powszechnie panuje przekonanie, że sejm voralbergski zachęcony temi przykładami. urządzi także jakąś wybitniejszą manifestacyę opozycyjną, a temat spraw szkolnych będzie stanowić pożądaną sposobność do takiego kroku. Mamy już tedy wszelką rozmaitość: większość zrywającą sesyę. i kilka mniejszości, wytrwale usuwających się od obrad. Za to w sejmach, których członkowie dostarczają Radzie państwa głównego kontyngensu deputowanych wiernokonstytucyjnych, tok obrad jest bardzo spokojny i normalny. Możnaby nawet powiedzieć, że spokój ten jest trochę nienaturalnym, bo zakrawa na pewne zobojętnienie i zamiar jak najrychlejszego uporania się z zadaniami bieżącej sesyi. Jestto wpływ zostających w zawieszeniu ważnych spraw państwowych, a mianowicie rokowań handlowo-cłowych. Posłowie wiernokonstytucyjni są nadto interesowani temi sprawami, i choć na razie znikła obawa niemiłych zawikłań z Węgrami, mimo to sytuacya nie przestała być nadto poważną, ażeby jej główni aktorowie mogli z wszelką swobodą oddać się szczegółowemu rozbiorowi spraw drugorzędnych. Jeżeli zatem w roku ubiegłym niektóre sejmy wyczerpnęły cały zapas materyałów ustawodawczej i administracyjnej działalności swojej przed terminem zamknięcia sesyi, to w tym roku pospiech taki jest daleko prawdopodobniejszym.

Od zaprowadzenia republikańskiej formy rządu we Francyi często stawianem bywa pytanie, jak armia zapatruje się na wielką zmianę konstytucyjną, którą dotąd kraj przebywa. Na pytanie to odpowiedź może być daną tylko w formie licznych domysłów. Armia nie objawiła i nie mogła objawić swojego zdania a gdyby to uczynić zamierzała, to w takim razie zapewne Francya stałaby się widownią nowej wojny domowej. Mimo to nawet domysły są w tej mierze ciekawe, bo historya francuska wskazuje, iż usposobienie armii nigdy i przez rząd nie może być lekceważonem Sami republikanie opanowawszy 4 września 1870 rząd po upadku cesarstwa nieustannie schlebiali armii i zagrzewali ją do męstwa słowami, któreby uważać można za szczyt serdecznej sympatyi, gdyby niedawna przeszłość nie przypominała żywo, jak odmiennie przemawiali ci sami ludzie w cesarskiem ciele ustawodawczem przy każdym wniosku o organizacyi lub wzmocnieniu siły zbrojnej. Po klęskach ostatnich republikańskie organa prześcigały się zawsze w sławieniu męstwa okazanego przez armię w ciągu całej kampanii. To pochlebstwo miało dwa cele: pozyskanie sympatyi armii dla nowej formy rządu i równoczesne systematyczne poniewieranie pamięci cesarstwa. Pierwszym prawie krokiem Thiersa na posadzie szefa władzy wykonawczej było zwrócenie uwagi na armię i jej reorganizacya. Europa śmiała się z tego wielkiego starca, gdy prawie fachowo oddał się sprawom wojskowym i wspólnie z generałami próbował nowych dział jak gdyby zęby zjadł na rzemiośle wojennem. Republikanie przyklaskiwali tym usiłowaniom, nie odzywali się w pokojowym tonie, dopóki żądza odwetu panowała w całym kraju a w armii należała do dogmatów patryotycznych. Dziś zaszła dość znaczna zmiana. Zostawiono wprawdzie u steru ministra Cisseya mimo jego niepewnego charakteru republikańskiego ale z tego bynajmniej nie wynika, że panującym dziś wszechwładnie republikanom zależy wiele na szybkiem postawieniu armii w stan gotowości wojennej. Odegrały tu ważniejszą rolę względy finansowe, bo każda zmiana w ministerstwie wojny pociąga za sobą albo kosztowną stagnacyę rozpoczętej pracy albo jeszcze kosztowniejszy przewrot w kierunku prac reorganizacyjnych. Świeża deklaracya pierwszego, czysto republikańskiego ministerstwa posługuje się dalej tą dwuznacznością, bo zalicza do przymiotów republikańskiej formy rządu unikanie wszelkich zawikłań wojennych a zaraz potem mówi o potrzebnej reorganizacyi armii lądowej i marynarki. To podnoszenie pokojowej dążności jako zasady tkwiącej niejako w istocie republikańskiej formy rządu. jest obliczone tylko na efekt w obec zagranicy, ale mimo to nie podoba się armii, bo popędliwa i chciwa wawrzynów natura francuskiego żołnierza nie tak prędko zatrze się w skutek napływu świeżych żywiołów, które w jej szeregi wprowadza ustawa o powszechnej służbie wojskowej. Zresztą to, co mówią o pożyteczności powszechnej służby wojskowej dla interesów pokoju, zakrawa na ironię Prawda, że doktrynerowi łatwo wykazać pięknemi frazesami pokojowe zalety systemu, który pod broń powołuje cały naród, wszystkie klasy, czerpiące w pokoju środki egzystencyi i dobrobytu, ale praktyka wykazuje skutek całkiem odmienny. Wyższość pruskiego systemu powszechnej służby wojskowej była źródłem wielkich zawikłań wojennych ostatniego okresu, a odkąd system ten zapanował w całej Europie, niepewność stosunków pokojowych prześcignęła wszelkie pessymistyczne oczekiwania. Kiedyż jeden nieostrożny artykuł dziennikarski był w stanie wywołać taką trwogę w umysłach zamiłowanych w pokoju, jak się to stało przed rokiem z powodu jednego artykułu niemieckiego? Ale uwagi te zbaczają już od pytania, jak armia francuska zapatruje się na obecne stosunki konstytucyjne swojej ojczyzny? Że się niemi nie zachwyca, że nie zrobiłaby żadnego *pronunciamento* w razie zwycięstwa konserwatystów w odbytej kampanii wyborczej, to nie ulega żadnej wątpliwości. Ale z drugiej strony nie jest ona także skłonną do jakiegoś kroku awanturniczego na rzecz zamachu stanu. Gdyby jeszcze ten zamach stanu wyjść miał od marszałka-prezydenta, to armia francuska byłaby zdolną do odegrania takiej roli politycznej, jaką odegrała hiszpańska za Serrana. Ale o ruchu śmiałym z własnej inicyatywy żadne stronnictwo i marzyć nie powinno, dopóki stoi u steru marszałek Mac-Mahon, którego przeszłość wojskowa tak samo dodaje otuchy armii, jak lojalność jego uspokaja najzagorzalszych republikanów.

Mówiono, że na dworze niemieckim ostatnie wybory francuskie sprawiły przykre wrażenie, gdy tymczasem ks. Bismarck nie taił się z tem, że zadowoliły go one w zupełności. Koła dworskie miały obawiać się, że nowa republika francuska czując pod nogami niewzruszoną podstawę nie utrzyma się na stanowisku umiarkowanem, lecz pójdzie przykładem pierwszej i rozwinie groźną dla idey monarchicznej panrepublikańską propagandę. Obawa ta nie została usuniętą w sposób wykluczający uzasadnione niedowierzanie. Tylko mowa Gambetty, w której bohater nowej izby republikańskiej stanowczo wyparł się takiej anti-

Jan Bernoulli w Polsce.

1778.

VIII.

Przytoczywszy ciekawy ustęp z Gadebuscha, przechodzi Bernoulli do wymienienia autorów, którzy o bibliotece Załuskich pisali. „Już w r. 1743 — powiada — nim biblioteka była ustawioną w przeznaczonym dla niej domu, pisał ówczesny bibliotekarz Florenty Potkański list o tem do nadwornego kaznodzieji Perard'a w Szczecinie. Otwarty ten list znaleźć można w *Nouvelle Bibliotheque Germanique* I, 172—181; zawiera on mało objaśnień i zajmuje się więcej dziełami właściciela i zamierzonym uniwersalnym katalogiem biblioteki. Parę szczegółów znaleźć można także w tomie III, 203 wymienionego dzieła, gdzie donoszą, że otwarcie biblioteki nie mogło się odbyć 11 listopada 1746 r. i że je odroczono na 3 sierpnia 1747 r. Zarazem piszą, że odtąd biblioteka dla publiczności będzie otwartą w każdy poniedziałek, środę i piątek rano i wieczorem.

„Kiedy ją otwarto, wyznaczyli hrabiowie kilka premii dla tych, co wierszem lub prozą napiszą najlepszy utwór na pochwałę publicznych bibliotek, to znaczy, jak łatwo domyślić się można, kto ich samych i nową bibliotekę najbardziej będzie chwalił. Nadesłano do 80 rozpraw, uwieńczono z każdego rodzaju dwie. Pewien doktor teologii, Radliński, sam jeden napisał 200 poematów wyraźnie na pochwałę biblioteki Załuskich i wydał to w przepysznej wielkiej czwartce w Krakowie 1748 r.

„Rafał Hempel, wymowny i w polskiej historyi biegły Jezuita wygłosił publicznie już w r. 1747 pochwalną mowę na bibliotekę Załuskich, kiedy rozpoczął prelekcye o retoryce w szlacheckiem jezuickiem kolegium w Warszawie. Nie wydrukowano jej osobno, podobno się jednak znajduje w zbiorze podobnych okolicznościowych mów, o którym jednak nie wiem, czy go wydano. *Elogium in Bibliothecam Zaluscianam*, jest to dzieło mińskiego wojewody Jana Augusta Hylzena w niewiązanej mowie, wspaniale oddrukowane na bardzo wielkim arkuszu *in folio* i pomiędzy najznakomitszych polskich panów na sejmie roku 1754 rozdane. Rzadkość tę przypadkowo sam dostałem, służy mi ona bardzo dobrze do zawijania innych papierów, zresztą na nic więcej się nie zda. Przytoczyć wypada także wymienionej już Elżbiety Kowalskiej *Encomium Bibliothecae Zaluscianae* wierszami polskiemi...

„Najpożyteczniejszem atoli, co się da napisać o bibliotece i korzystniejszem niż systematyczna jej historya, są dobre i o ile możności umotywowane spisy. Pod tym względem już rzeczywiście dużo zdziałano dla biblioteki Załuskich. Uniwersalnego katalogu, sporządzonego przez samego pilnego fundatora hr. Józefa Andrzeja. o ile wiem nie wydrukowano; że jednak istnieje, wiemy już z pism Janockiego; warto więc umieścić tutaj w przekładzie tymczasową wiadomość o nim, podaną przez O. Potkańskiego

„Hrabia — pisze bibliotekarz jego — jest zajęty przepisywaniem ogólnego katalogu tych bogatych zbiorów, który do druku przeznacza. Będzie on się składał z pięciu tomów w małem *folio*. Pierwszy zawierać będzie rękopisy i narodowych pisarzy, a mianowicie polskich, pruskich, litewskich, szląskich, pomorskich, inflanckich i kurlandzkich, bez różnicy języka. Drugi i trzeci zawierać będą łacińskich, greckich, francuskich i włoskich autorów. Czwarty niemieckich; piąty i ostatni angielskich, hiszpańskich, niederlandzkich, czeskich i wszystkie w innych językach ułożone obce książki — wszystko według abecadłowego porządku; każdy artykuł tak polskich, jak w innym języku pisanych książek, podany będzie w języku łacińskim Do ostatniego tomu ma być dodany zupełny rejestr pisarzy według materyi. Pierwszy tom, który niebawem pójdzie pod prasę, co jednak dotąd nie nastąpiło, będzie ze wszystkich najciekawszym, albowiem oprócz tysiąca rękopisów, napisanych przeważnie przez Polaków, znajdzie się w nim jedyny może w swoim rodzaju zbiór około 18,000 tak małych jak wielkich dzieł, należących do naszego narodu. z których większa część jest nadzwyczaj rzadką, nawet w Polsce, zbiór, który hrabiego już 10 lat bez przerwy i bez oszczędzania mozołu i kosztów zatrudniał. W tym rodzaju jeszcze nic podobnego nie ogłoszono. Szymona Starowolskiego dzieło. *Hecatontas*, zawiera tylko 100 polskich pisarzy a Dawid Braun podaje tylko 282 artykułów."

Przytoczywszy ten ustęp pisze Bernoulli dalej: „Wspomniany przez O. Potkańskiego zbiór mógł, jak łatwo pojąć, po roku 1743 jeszcze znacznie się powiększyć. O tym zbiorze zaczął Janocki już w r. 1747 ogłaszać bardzo ciekawe wiadomości dla uczonych, nie tylko zapoznając ich z dziełami, które jak się wszędzie wyraża, są *unendlich rar, ganz erstaunend selten* i t. d., lecz przytaczając także dobre objaśnienia o życiu autorów i w ogóle dając dowody wielkiej i przyjemnej erudycyi. Pierwsza część wyszła pod tytułem: *Nachricht von denen in der hochgräfl. Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern*. Książka ta zawiera także bardzo obszerny rejestr i portret w. kancl. hr. Załuskiego. Druga część pod tym samym tytułem i tej samej objętości pojawiła się w r. 1774 nakładem Korna w Wrocławiu, i ona ma rejestr a na czele portret w. referendarza kor. Trzecia, czwarta i piąta część wyszła w r. 1753 w tym samym nakładzie, wszystkie trzy z bieżącą paginacyą i wspólnym rejestrem na 18 arkuszach. W każdem takiem wydaniu opisuje autor 50 dzieł; że ostatnie z trzech części złożone zawiera także tę samą liczbę dzieł, co poprzednie, pochodzi po części ztąd, że Janocki przy sposobności wciągnął tu tak zwane inkunabuły polskiej typografii. Zataić jednak nie można, że zwłaszcza z tych dawnych druków okradano bibliotekę często i bardzo. Janocki sam skarży się pokilkakrotnie na to. Że zresztą uczony jeszcze żyjący ex-jezuita Bohomolec zaczął wydawać na nowo najrzadsze, do polskich dziejów odnoszące się książki biblioteki Załuskich, o tem wspomniałem już mówiąc o Siemiatyczach; działo się to bowiem na koszt księżny — wojewodziny Jabłonowskiej. Wiadomo pewnie także, że znany zarówno z dziwactw jak nauki polski radca dworu i przyboczny lekarz Mitzler von Kolof zaryzykował we własnej drukarni podobne przedsiębiorstwo, które atoli nie daleko doprowadził.

„Najrzadszych pomiędzy zagranicznemi książkami biblioteki Załuskich miano także wydać opis krytyczny i może go też rzeczywiście wydrukowano, wiem jednak tylko tyle, że duchowny. Włoch w Warszawie zamieszkały (Albertrandy), około r. 1764 nad nim pracował. Z rękopisów biblioteki kazał już Janocki sam drukować niektóre rzeczy, niemniej wydał kosztem ks. biskupa krakowskiego Załuskiego swoje *Specimen manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae*.

Wymienia jeszcze Bernoulli drugie dzieło Janockiego *Musarum Sarmaticarum Specimina etc.*, i to bardzo rzadkie już wówczas. Załuskiego *Programm. litterar. ad Bibliophilos, Typothetas et Bibliopegos etc.*, prze-

monarchicznej propagandy, miała stanowić dowód, że w kołach dworskich w Berlinie rzeczywiście panowała obawa i że potrzeba ją było usunąć jak najspieszniej. Jeżeli kto, to Niemcy mogą być zupełnie o to spokojne. Idea monarchiczna uważana u nich niegdyś za źródło upokorzeń i rozbicia na drobne państewka, okryła się w ostatnich czasach wielką chwałą i utrwaliła swoją sympatyę wielkiem dziełem narodowego zjednoczenia. Rok 1870 naprawił pewnie wszystko co w poprzednim okresie położono na karb monarchicznej idey, a ktoby naprawdę obawiał się o zgubny wpływ republiki francuskiej na usposobienie Niemców, musiałby pierwej posądzić ich o niesłychaną obłudę. Właśnie bowiem w ostatnich czasach idea monarchiczna święciła nieustanne tryumfy a najświeższy z nich, obchód stuletniej rocznicy urodzin królowej pruskiej Ludwiki, wystarczy nam na dowód przekonujący. Daleko więcej mógłby niedowierzać republice francuskiej król Wiktor Emanuel, bo tam idea monarchiczna uważaną była także za źródło rozbicia i upokorzeń a w dziele zjednoczenia narodowego, dokonanem głównie przy pomocy obcego oręża, nie odegrała roli tak świetnej i skutecznej jak w Niemczech. Ale i we Włoszech monarchiści mogą być spokojni, dopóki nowa republika francuska nie przestanie być tem, czem jest dotąd t. j. synonimem wewnętrznego rozbicia i braku powagi na zewnątrz.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 14 marca.

Ƶ Z południowych prowincyj monarchii austryackiej nadeszły tu złe wiadomości, które obok ucieczki większości sejmowej w Insbruku największą zwracają uwagę. Mamy tu na myśli ujęcie Lubobraticza i skandal najnowszy w sali sejmowej w Zadarze. Ze wszystkich przywódców powstańczych w Hercegowinie, Lubobraticz najpopularniejsze miał imię. Był on jednym z pierwszych naczelników powstania, a na krótki tylko czas ustąpił był z pola walki z powodu niesnasek z dworem czarnogórskim, którego rozkazów niechciał słuchać bezwzględnie. Ujęcie jego przez władze austryackie wielkie sprawi wrażenie nietylko między powstańcami, ale także w Stambule, a może najprzyjemniejsze w Cetynii, gdzie nienawidzą Lubobraticza. Oddział jego jest podobno nietknięty i już otrzymał innego dowódzcę. Namiestnik baron Rodicz złożył dowód, jak ściśle umie zastosować się do instrukcyj, które otrzymał z Wiednia. W całej Dalmacyi, gdzie powstańcy między ludnością słowiańską wielkie posiadają sympatye, ujęcie Lubobraticza wywoła pewien popłoch. Prywatne depesze mówią o owacyach, z jakiemi ludność dalmacka przyjmowała Lubobraticza w przejeździe przez kilka miejscowości. Mówią, że ujęcie Lubobraticza nie wiele wpłynie na dalszy los powstania w Hercegowinie.

Co się tyczy skandalu w sejmie Zadarskim, słusznie zwracają uwagę, że jest to zajście czysto osobiste. Stronnictwo, które urządziło manifestacyą przeciw p. Lubiszy, prezydentowi sejmu, niechce bynajmniej wstrzymywać się od udziału w pracach sejmowych, lecz pragnie zrzucić p. Lubiszę z prezydyum, posądzając go o nieprawe interesa kolejowe i pieniężne. Wypadek ten jest dla p. Lubiszy, jednego z najstarszych deputowanych i posłów, tem przykrzejszym, że cios ten spotkał go ze strony własnych przyjaciół politycznych, t. j. ze strony słowiańskiej nie włoskiej. Zdawałoby się, że p. Lubisza po tem zajściu niemoże przewodniczyć nadal sejmowi dalmackiemu, dopóki nie oczyści się z zarzutów.

Dzienniki mają teraz swoją *cause celebre*, którą wyzyskują w zwykły sposób senzacyjny. Pewien porucznik w armii dopuścił się haniebnego czynu, t. j. sprzedawał, czy też chciał sprzedawać obcym rządom tajne papiery wojskowe. Niektóre dzienniki, unikające skandalu i trzymające się prawdy, zapewniają, że ów oficer żadnych papierów nie posiadał, że podrabiał takowe, chcąc je sprzedawać jako faktycznie istniejące, że zatem dopuścił się tylko oszustwa. Jakkolwiek wypadek ten, czy dowodzi zdrady, czy tylko oszustwa, jest wielce ubolewania godnym, to nikogo winić nie można za grzechy jednostki. Słusznie *Fremdenblatt* wskazuje na skandale obecne w demokratycznej Ameryce, przewyższające znaczeniem swojem fakt odosobniony w Austryi.

Nowy arcybiskup wiedeński Kutschker, jak to jest zwyczajem w świecie katolickim, pojechał do Rzymu, aby uprosić sobie błogosławieństwo papieskie. *Tagblatt* od razu osnuł sobie bajeczkę o niełasce Kutschkera w Rzymie i o podróży w celu wyjednania przebaczenia. Organ arcybiskupa Kutschkera *Volksfreund*, chłoszcze dziś *Tagblatt* za tę bajkę w sposób niebywały, ścigając to pismo aż do inseratów, którym zarzuca — rufiaństwo. Mimo to *Tagblatt* obstaje przy swym wymyśle.

Sejm krajowy.

V posiedzenie z dnia 15go marca.

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 35. Przewodniczący hr. Dzieduszycki, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. wice-prezydent Namiestnictwa.

Z nieobecnych posłów pojawił się wczoraj po raz pierwszy ks. Czartoryski.

Marszałek zawiadomił Izbę, że udzielił 8-dniowego urlopu p. Tyszkowskiemu. P. Breuer usprawiedliwia swoją nieobecność słabością.

Do laski marszałkowskiej złożono następujące wnioski:

1) Wniosek p. Spławińskiego o zmianę ustępu trzeciego art. 12 ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych z dnia 15 lipca 1873 l. 251 dz. u. i rozp. kr., a to w tym kierunku, aby stałym na nowy etat przeniesionym nauczycielom, przyznano 5-letnie dodatki w pięć lat od ich zamianowania (nie jak dotąd po 15 latach służby.)

2) Wniosek p. Antoniewicza: „Wzywa się komisyę edukacyjną, ażeby w najkrótszym czasie przedłożyła Wys. Sejmowi do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy zmieniającej ustawę krajową z 22go czerwca 1867 r. o języku wykładowym celem słusznego uwzględnienia potrzeb narodowości ruskiej“.

3) Wniosek p. Zolla: „Wzywa się c. k. Rząd o wyjednanie w drodze właściwej dla zastępców nauczycieli w szkołach średnich, ażeby czas od uzyskania kwalifikacyi na rzeczywistych nauczycieli i złożenia przysięgi na zastępców nauczycieli (nie zaś od otrzymania stałej posady) wliczony był jako czas służby spędzonej w zawodzie nauczycielskim“.

Wszystkie te wnioski opatrzone dostateczną liczbą podpisów, będą według regulaminu traktowane.

Po dzień 14 b. m. weszły następujące petycye:

1) Mazur Jan, inżynier górniczy prywatny, z projektem poszukiwania węgla kamiennego w Galicyi, 2) Kwaśniewski Piotr, przedsiębiorca budowy mostu na Sanie o wypłatę resztę wynagrodzenia za budowę mostu pod Jarosławiem, 3) Nowy-Targ, wydział powiatowy, o rekonstrukcyę drogi krajowej Zakliczyńsko-Niedziedzkiej i wybudowanie mostu na Dunajcu, 4) Jezierski Eustachy i Czajkowski Aleksander, pisarze przy szpitalu lwowskim, o dodanie im wiktu i pomieszkania z opałem do ich płac, lub odpowiedniego relutum, 5) Mościska, wydział powiatowy o zaprowadzenie gmin zbiorowych, 6) Tenże wydział powiatowy o zniesienie kahałów w drodze ustawodawstwa, 7) Brzegi gmina o regulacyę Wisły na gruntach gminy Kujawy, 8) Obszary dworskie i gminy powiatu Niskiego o budowę drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie na Sokołów, nie zaś na Raniżów, 9) Nauczyciele szkoły 4-klasowej w Busku o przydzielenie ich do III klasy dyet, ewentualnie o podwyższenie płac o 130 złr., 10) Zarząd Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych w Krakowie o zapomogę na założenie Bursy, 11) Podgórze, gmina a) o rewizyę ustawy gminnej, b) o utworzenie gmin zbiorowych i wiejskich, c) o wydanie udzielnego statutu dla miast, d) o nową ordynacyę wyborczą, e) o zniesienie dualizmu prowincyonalnego i połączenie starostw z Radami powiatowemi, 12) Nauczyciele szkoły 4-klasowej w Tarnowie i 3-klasowej na przedmieściu Strusinie o zamianę ich posad na nauczycieli zwykłych z płacą 600 złr., 13) Kolbuszów, wydział powiatowy, o podwyższenie cen podwodowych, 14) Rudyńska Leokadya, wdowa po magazynierze przy budowie zakładu obłąkanych w Kulparkowie o zapomogę i coroczny zasiłek, 15) Izba handlowa i przemysłowa w Brodach o budowę drogi z Grzymałowa do Kopeczyniec i rekonstrukcyę drogi z Grzymałowa do Smykowiec, 16) Kolbuszów gmina, w sprawie spisywania inwentarzy przez urzędy gminne.

Z tych odesłano petycye 11 i 14 do komisyi administracyjnej, 10 i 15 do komisyi budżetowej, petycye 9 i 12 do komisyi edukacyjnej, 3 i 8 do komisyi drogowej, a petycyę 16 do komisyi prawniczej.

Marszałek podaje do wiadomości Izby, że petycye załatwione przez komisyę petycyjną są w biurze do przejrzenia.

Na wniosek p. hr. Golejewskiego odczytano w pełnej Izbie wnioski komisyi petycyjnej. Komisya uchwaliła: petycyę nauczycieli z Bolechowa o unormowanie ich płac i zaliczenie tamtejszej 4-klasowej szkoły do klasy drugiej — odstąpić krajowej Radzie szkolnej do załatwienia; petycyę Jana Topolnickiego o dodatek dla sierót po ś. p. Iwanickim — polecić Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia; nad petycyą gminy Czajkowiec o zniesienie dni urzędowych — przejść do porządku dziennego; petycyę Dwernickiego o subwencyę na drogę temeszowską — odstąpić Wydziałowi krajowemu do urzędowania; petycyę rawskiego wydziału powiatowego o subwencyę na drogę Rawa-Michałówka — odesłać Wydziałowi krajowemu do możliwego, częściowego uwzględnienia, jeżeli administracya odpowiednia i powiat sam się przyczyni; petycyę wdowy Blakert o zapomogę — przesłać c. k. rządowi do uwzględnienia.

Komisya kultury krajowej ukonstytuowała się, wybrawszy przewodniczącym ks. Czartoryskiego, zastępcą p. Szumańczowskiego, sekretarzem p. Szczepańskiego.

Komisya edukacyjna wybrała przewodniczącym p. Majera, zastępcą biskupa Stupnickiego, sekretarzem p. Szujskiego.

Komisya głodowa wybrała przewodniczącym p. Hoppena, zastępcą p. Horodyskiego, sekretarzem p. Abrahamowicza.

Z porządku dziennego odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego w kierunku budowy drogi z Głogowa do Nadbrzezia, do komisyi drogowej; sprawozdanie zaś o robotach w gmachu szpitalu krajowego i kredytach na dalsze budowy, do komisyi budżetowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Gniewosza o zmianę §§. 3, 9, 12 i 18 ustawy drogowej.

Zabiera głos celem uzasadnienia swego wniosku p. Gniewosz. Wnioskodawca usprawiedliwia najpierw potrzebę uzasadnienia swego wniosku, albowiem mimo że wniosek ten jest powtórzeniem wniosku zeszłorocznego, nie wystarczyłoby odwołać się do zeszłorocznych motywów, gdyż od tego czasu wyłoniły się w publicystyce i poufnych kołach różne o tej sprawie zdania, które wymagają objaśnienia. Następnie polemizuje mowca w obszernem bardzo przemówieniu z zeszłorocznem sprawozdaniem komisyi drogowej z jego wniosku, przechodząc ustępami postanowienia swego wniosku i pocznione mu przez komisyę zarzuty. W § 3 proponowanej noweli, udziela wnioskodawca powiatom prawo i wkłada na nie obowiązek uznania ważniejszych dróg, łączących miasta między sobą lub ze stacyami kolejowemi, za powiatowe, którego to obowiązku gdyby Rada powiatowa zaniechała, Sejm krajowy po zbadaniu sprawy przez Wydział krajowy może uznać taką drogę za powiatową. Owóż komisya zarzuca, że ustęp ten zmierza do tego, aby Sejm mógł wbrew woli i życzeniu powiatu uznać pewne drogi za powiatowe, wkładać tym sposobem na pewne powiaty większe ciężary, „chociaż ze stanowiska sprawiedliwości tworzenie i utrzymywanie komunikacyj jest sprawą krajową a nie miejscową, która równym ciężarem wszystkich mieszkańców kraju załatwioną być powinna.“ Mowca przeciwstawia tej przez komisyę postawionej zasadzie, według której ogół powinien poświęcać się dla jednostek, zasadę wręcz przeciwną: *Salus rei publicae suprema lex esto*! Obie te zasady bezwzględnie wzięte, w życiu praktycznem nie dadzą się zastosować. Ale połączenie obu tych zasad będzie drogą pośrednią, na której jedynie można dojść do wymierzenia jakiej takiej sprawiedliwości. Do tego właśnie zmierza wnioskodawca proponowaną nowelą.

W § 9 proponowanym przez wnioskodawcę jest postanowienie, że zaniechana droga krajowa lub powiatowa, stają się drogami gminnemi. Zaniechana droga do użytku publicznego nie służąca, zostanie sprzedaną na rzecz funduszu tej kategoryi dróg do której należała. Te postanowienia umożebniają zdaniem mowcy exkamerowanie pewnych dróg krajowych, które straciły swój charakter.

W § 12 rozkłada wnioskodawca prestacye przy drogach gminnych na gminę i obszar dworski w stosunku gruntowego i domowego podatku, przezco uchyla dotychczasowe postanowienia, że obszar dworski ma dać tylko materyał na drogę, określa stosunek roboty ciągłej do roboty pieszej i pociąga także do tych prestacyj mieszkańców obszaru dworskiego. Uczyniony przez komisyę zarzut niesprawiedliwości zbija mowca bardzo szczegółowym rozbiorem proponowanych przez się postanowień, odwołując się do ogólnych postanowień ustawy gminnej, która jest podstawą ustawy drogowej, jak w ogóle wszelkich specyalnych ustaw, odnoszących się do administracyjnego ustroju kraju. Mowca odwołuje się do rozpraw sejmowych z r. 1868 w tym przedmiocie, gdzie każdej proponowanej zmianie zarzucano niesprawiedliwość, co tylko jest dowodem, że absolutnej sprawiedliwości wymierzyć tu nie podobna. Aby jednak tę z natury rzeczy niekoniecznie ścisłą sprawiedliwość wyrównać, proponuje wnioskodawca § 18, według którego na budowę, poprawę i utrzymanie ważnej a kosztownej drogi państwowej lub gminnej, może być subwencya z funduszu krajowego udzieloną. Tem posta-

---

tłomaczone z języka polskiego na łaciński przez toruńskiego profesora Schultza i wydane w r. 1743 w Gdańsku u Kocha; a nareszcie zapowiedziane ale niewydane „bardzo ważne“ dzieło *Mantissa Biblioth. Polonolitteraria sive Elenchus universalis.*

„Po tych wiadomościach — mówi Bernoulli — pozostaje mi tylko powiedzieć nieco o tem, co sam widziałem w Daniłowiczowskim pałacu. Jest to w ogóle wielki labirynt pokojów, napełnionych książkami. Można zupełnie wierzyć, że liczba tomów dochodzi do 200.000. Najznakomitsza sala a zarazem jedyna, która jest i ozdobna i przepyszna, zawiera francuskie i także inne dzieła odznaczające się miedziorytami lub zewnętrzną pięknością. Sala ta, długa, wysoka i piękna, jest ozdobiona także licznemi statuami, które godni bracia Załuscy kazali ustawić na cześć najznakomitszych i najszlachetniejszych mężów swego kraju. Obok znajduje się spalnia ś. p. w. referendarza kor. i jeszcze drugi pokój, w którym książki leżą stosami.

„Łacińskie książki na trzeciem piętrze zajmują także bardzo wielką salę, której wszystkie ściany zastawione są pułkami; obok znowu kilka dobrze zapełnionych pokojów. Jeszcze wyżej pod dachem znajduje się kilka izb, w których stoją dublety, wątpię jednak czy obejmują one także polskie książki w kilku egzemplarzach znajdujące się w bibliotece, choć często z tych „*unendlich raren Werken*“ fundatorzy sprawiali po 5, 6 a nawet 7 exemplarzy, jak to z wielu miejsc pism Janockiego widzimy.

„Wszystko to już oglądałem, kiedy mnie zaprowadzono do kanonika Janockiego. Naczelny ten przełożony biblioteki oddał potem pomocnikowi klucze, aby mi pokazał *arcana* tego zbioru, mianowicie owe „*rare polnische Bücher*“ i rękopisy, którę to dwą kosztowne zbiory zajmują kilka sklepionych pokojów na najwyższem piętrze. Czytelnicy wybaczą mi pewnie, że mnie pierwszy zbiór niewiele zajmował, za to ucęcił mnie o wiele więcej drugi.

„Pokazywano mi parę pięknych rękopisów Longina i Makrobiusza i bardzo stary egzemplarz metamorfoz i listów Owidiusza, potem kilka bardzo pięknych i osobliwych ksiąg kościelnych, n. p. stary wielki i nadzwyczajnie pięknie około r. 1500 na pergaminie pisany i malowany kodeks *in folio*, pod tytułem *Pontificalis ordinis liber etc.* Obrazów tu mnóstwo i niezwykle pięknych, przedewszystkiem obrazy koronacyi Aleksandra króla polskiego, wręczenia paliusza arcybiskupowi gnieźnieńskiemu; ukrzyżowania Chrystusa; wnętrza katedry krakowskiej z królem, biskupami i innymi prałatami w pontyfikalnych strojach; panów rady i urzędników koronnych w uroczystych sukniach; pospólstwa męzkiej i żeńskiej płci w strojach wtedy używanych. Ostatni ten obraz, zasługiwałby z niektóremi innemi jako osobliwy pomnik ówczesnej polskiej architektury i ubiorów, aby go zręczna ręka przemalowała i żeby go wydano w miedziorytach. Dalej widziałem mszał z IX wieku, pochodzący z burgundzkiej biblioteki, drugi mszał pergaminowy bardzo piękny, dużemi, po większej części złotemi literami pisany i więcej jak tysiącem miniatur ozdobiony, bardzo wspaniałe *decretalia* Grzegorza IX papieża, stary paryski kalendarz poczęści złotemi literami i t. p.

„Co do rękopisów obchodzących Polskę przywiązywano wielkie znaczenie do wielkiego zbioru aktów Rzeczypospolitej w 27 tomach, z których 12 nie były oryginałami, lecz kopią odpisaną z krakowskiej biblioteki.“

nowieniem staje się także zadość zasadzie, by ogół poświęcał się dla pojedyńczych.

Przystępując do ogólnych uwag, mowca nie godzi się z zasadą budowania jak najwięcej dróg krajowych, które przy powolnem postępowaniu tej budowy przez przypadkową zmianę kierunku handlu tracą często swój charakter, a kładzie szczególny nacisk na drogi powiatowe i gminne. „Przy naszych stosunkach, gdzie w tym roku zboże z Ameryki pojawiło się na targu w Pradze, gdzie konkurencya dla naszych produktów rolniczych co raz większa, budowanie i konserwacya dróg gminnych jest w interesie handlu nieodzowną potrzebą.“ Osiągnąć to jednak można tylko przez poprawienie wadliwej ustawy drogowej, którą nawet rząd za taką uznał. Tu odwołuje się mowca do zeszłorocznego przemówienia p. komisarza rządowego, który dzisiejszą ustawę nazwał niesprawiedliwą i niewykonalną i wskazał na potrzebę jej reformy. Mowca żąda nadania wnioskowi jego cechy nagłości przez wyznaczenie komissyi drogowej 14-dniowego terminu do jego załatwienia.

Izba nie uznaje nagłości, wszelako odsyła wniosek p. Gniewosza do komisyi drogowej.

Izba przyzwala jeszcze na wniosek Wydziału krajowego gminie Brzeżan na pobór 6 proc., a gminie Ciężkowiec na pobór 75 proc. dodatku do podatku konsumcyjnego od wina, poczem Marszałek zamyka posiedzenie o godzinie 1 minut 10

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11. Porządek dzienny następujący: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie systemizowania posady inspektora szpitali krajowych, pierwsze czytanie wniosków p. A b r a h a m o w i c z a, o wydanie ustawy lasowej i ks. S t e f k a przeciw pijaństwu, sprawozdanie komisyi petycyjnej i wnioski Wydziału krajowego w przedmiocie myt.

SPRAWY MONARCHII

— *Presse* dowiaduje się z Budapesztu, że ugoda w sprawie zlania koleji Preszowsko-Tarnowskiej z koleją Koszycko-Bogumińską jest już sformułowaną. Przyszłe akcye kolei Preszowsko-Tarnowskiej będą tylko czteroprocentowe a natomiast otrzyma każdy nabywca tych akcyj przy zakupnie czterech akcyj, piątą bezpłatnie. Dzieje się to dlatego, ażeby zrównać te akcye z akcyami koleji Koszycko-Bogumińskiej, których kupon dozna 20-procentowej redukcyi. Powyższa ugoda zostanie przedłożoną Radzie Państwa równocześnie z projektem podwyższenia odsetków gwarancyi Tymczasem ma być ta ugoda przedłożoną generalnym zgromadzeniom do zatwierdzenia. Ze strony banku *Union* interweniował przy ugodzie dyrektor Minkus.

— Z sejmów krajowych nie ma żadnych ważniejszych wiadomości prócz tych, które zapisaliśmy wczoraj w ostatniej poczcie. Wspomnieć tylko jeszcze należy o sejmie bukowińskim, który zostanie wzmocniony nowymi posłami z większych posiadłości. Jak wiadomo — większość właścicieli większych obszarów na Bukowinie wybierała dotychczas tylko zwolenników b. ministra br. Petriny, nie chcących brać udziału w obradach sejmowych. Przy ostatnich wyborach z tej grupy nie utrzymał się ani jeden kandydat z stronnictwa br. Petriny; wybrano samych nowych kandydatów, którzy oświadczyli, iż wejdą do sejmu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi.)

— Korespondent paryzki *Timesa* podaje następujące zestawienie statystyczne: Jeżeli zliczy się głosy oddane przy pierwszem i drugiem głosowaniu podczas ostatnich wyborów do Izby deputowanych Zgromadzenia narodowego, okaże się, że republikanie otrzymali 4,687.117, konserwatyści 2,147.094, a bonapartyści 1,699.411 głosów. Republikanie mieli więc przewagę nad obu innemi stronnictwami o 1,024.467 głosów. Ogólna suma oddanych głosów wynosi 8,533.612, zaczem niemal tyle, ile w roku 1870 przy plebiscycie, kiedy 7,000 000 głosujących oświadczyło tak, zaś 1,500.000 nie Dziwnem zrządzeniem losu otrzymało cesarstwo w tym roku tyle głosów, ile w roku 1870 mieli jego przeciwnicy. W tem leży powód, dlaczego cesarzewicz jest dziś na wygnaniu, zamiast na tronie. Francya zrobiła w tym roku plebiscyt, nie wiedząc nawet o tem, tak samo jak w r. 1870 uchwaliła przez plebiscyt wojnę, nie przeczuwając tego.

— Dnia 12 b. m. odbyły się w całej Francyi nabożeństwa z powodu otwarcia nowego Zgromadzenia narodowego. Dla senatorów i deputowanych odprawiono nabożeństwo w wersalskiej kaplicy zamkowej. Marszałek Mac-Mahon przybył do Wersalu o godzinie 10 rano a o 12 był na nabożeństwie. W kaplicy tej zgromadzili się oprócz prezydyów obu Izb z licznym zastępem senatorów i deputowanych, wszyscy dostojnicy cywilni i wojskowi. Na placu przed kaplicą stało wojsko, które przybywającemu marszałkowi prezydentowi oddało honory wojskowe. U progu kaplicy przyjmował marszałka biskup Mabille, podając mu wodę święconą i odprowadzając go na przeznaczone miejsce Prezydyum senatu i senatorowie zajęli w kaplicy miejsca po prawej stronie, deputowani po lewej. Mszę odprawił msgr. Ardin. O godz. 1 skończyło się nabożeństwo.

(Sytuacya polityczna we Francyi.)

O sytuacyi stworzonej złożeniem nowego gabinetu, donoszą z Paryża do *Pol. Corresp* dnia 11 b. m.: „Nowo mianowany prezydent gabinetu Dufaure jest człowiekiem charakteru, i tak dalece samodzielnym, że nie będzie narzędziem Thiersa i nie da sobie imponować Gambecie. Z tego powodu dosięgnie go niebawem los Buffeta. Walka między nim a radykałami rozpoczęła się już na dobre. Wielkie zgromadzenie republikanów uchwaliło przed zebraniem się Izb znaną deklaracyę; Dufaure pospieszył odpowiedzieć na nią utworzeniem gabinetu, składającego się z samych członków lewego centrum. Nikt nie spodziewał się tak nagłego załatwienia kwestyi gabinetowej, przeciwnie spodziewano się kilkudniowej zwłoki w tej mierze, gdy *Officiel* doniósł, że Say obejmuje tymczasowo tekę ministerstwa handlu. Lecz jeszcze tego samego dnia utworzenie gabinetu stało się faktem dokonanym Z pospiechu tego przebijał się widocznie zamiar odpowiedzenia na manifestacyę Gambetty aktem silnej woli i niezłomnej działalności. Gambetta zajął zaraz stanowisko wobec tego stanu rzeczy, oświadczając w organie swoim *Republique Francaise*, że gabinet ten jest nie do przyjęcia, że nie jest to gabinet większości, lecz koteryi parlamentarnej. W salach wstępowych Izby rezonował Gambetta głośno przeciw gabinetowi Dufaure-Ricard, oświadczając iż będzie go zwalczał, nie czekając jego działań. Umiarkowanie, które Gambetta okazywał tylko w czczych frazesach, nie wytrzymało więc próby. Gambetta i przyjaciele jego polityczni utrzymują, że lewica i skrajna lewica licząc 290 członków, tworzą większość i mogą się obejść bez lewego centrum; senat nic u nich nie znaczy i uważany bywa jako zbyteczny aparat parlamentarny. Wszystko to nie rokuje ani długiej trwałości ani spokojnego bytu nowemu gabinetowi. Ministerstwo będzie miało większość w senacie i zdaje się, że zostało utworzonem w widokach oparcia się o senat; w Izbie deputowanych będzie miał nowy gabinet zaledwie 150 głosów za sobą. Trzeba zresztą przyznać że myśl powołania na ministra spraw wewnętrznych zapoznanej wielkości, która przy wyborach trzykrotnie doznała porażki, nie była zbyt szczęśliwą. A jeżeli Ricard co łatwo stać się może, nie będzie powołany do senatu w miejsce zmarłego Larochette, w takim razie stanowisko nowego gabinetu będzie zaraz na wstępie mocno zachwianem. Thiers jest za gabinetem, albowiem czterech dawnych jego ministrów znajduje się w jego składzie. Antagonizm między Thiersem a Gambettą zaczyna również zarysowywać się. Były prezydent republiki posiadając wielki wpływ na lewe centrum, żąda, ażeby trzy frakcye lewicy tworzyły każda osobną grupę parlamentarną; Gambetta zaś dąży do połączenia wszystkich frakcyj republikańskich w jedną grupę parlamentarną, spodziewając się, że żywioły umiarkowane utoną w masie członków radykalnych a on będzie nieograniczonym i arbitralnym przywódzcą i panem tej masy. Ci dwaj polityczni przywódzcy republikańskiej większości robią sytuacyę nieznośną, a żaden z nich nie chciałby przyjąć odpowiedzialności za rządy w charakterze prezydenta gabinetu. Gdyby marszałek Mac-Mahon powołał dziś Thiersa lub Gambettę na prezydenta gabinetu, nie przyjąłby ani polecenia tego jeden ani drugi Jeden i drugi bowiem dążą do czegoś większego i chcą być tylko prezydentami republiki Prawdę mówiąc Francya ma trzech prezydentów, jednego posiadającego legalną władzę, i dwóch, którzy gonią za utrzymaniem i dopięciem tej władzy. Wśród takich stosunków prawie mowy być nie może o rządach parlamentarnych“.

— Bonapartystowski *Pays* pisze w tej samej sprawie: „Utworzenie nowego gabinetu było ostatnią próbą republikańskiego moderantyzmu, która nie dopisała. Jutro przyjdzie kolej na Periera, następnie na Juliusza Simona, po tem na Chalemel-Lacour, dalej na Naqueta a w końcu na..... Rouhera, a tego ostatniego nie powoła już do steru marszałek Mac-Mahon, który gorzko będzie żałował swoich błędów i illuzyj. Wczoraj znajdowaliśmy się jeszcze na płaszczyźnie, dziś jesteśmy nad przepaścią, w którą łatwiej i prędzej spadniemy, niżby myślano“.

(Przyłączenie Chokandu do Rossyi.)

Z powodu wcielenia chanatu chokańskiego do Rossyi pisze inspirowany korespondent petersburski *Nordd. Allg Ztg.*: „Rzadko jaki krok rządu znalazł tak powszechny i radośny poklask u wszystkich warstw społeczności tutejszej, jak ogłoszone właśnie zupełne wcielenie chanatu chokańskiego do cesarstwa. Było to nietylko powszechnem życzeniem masy publiczności ale także wszystkich ludzi fachowych i do politycznego sądu uprawnionych, gdyż w inny sposób nie dałby się tam przywrócić spokój i porządek, mianowicie od czasu, gdy Jakub-beg kaszgarski polityczne swe spekulacye popiera ideą wojny religijnej. W Chiwie i Bocharze byliśmy przygotowani na wybuch powstania, w Chokandzie nie obawialiśmy się tego, i nie myśleliśmy nigdy, aby mógł przeciw nam wystąpić z tak znacznemi siłami, jak to istotnie miało miejsce i powtórzyć się może, jeżeli nie będziemy zwracać bacznej uwagi na wszystko, co się dzieje w Kaszgarze. Jakub-beg bowiem nie zwykł zrażać się pierwszem niepowodzeniem, a wywołana raz idea, mająca tło religijne, nie da się tak prędko wykorzenić. Na razie mamy o jednę prowincyę więcej i w dodatku trzech emerytów na utrzymaniu, a to chana Chudojara, syna jego Nassr Eddina, który zaledwie dzięki naszym zwycięstwom dostał się do władzy, zaraz zaczął przemyśliwać, czy nie powinienby wspólnie, z Jakubem-begiem prowadzić przeciw nam „świętej wojny,“ wreszcie Awtobaczego, który dość wcześnie zdał się na łaskę, aby zamiast pokutować w kazamatach orenburskich, pobierać pensyę z kasy cesarskiej. Chanowie Chiwy i Bochary zachowali się dotąd wobec nas lojalnie, lecz tak postępował przez długie lata także chan chokański Chudojar, nasuwa się przeto pytanie, co uczyniłyby Chiwa, Bochara i inne chanaty turkomańskie, gdybyśmy pod Machramem ponieśli byli klęskę? Coby się było stało, gdyby w takim razie także Jakub-beg wystąpił przeciw nam? Oto właściwy rdzeń całej sprawy i trudności, z jakiemi tam mamy do walczenia, a które przez wcielenie całego chanatu chokańskiego, jeżeli nie zupełnie usunięte to na razie przynajmniej zmniejszone być mogą. Kaszgar bowiem da się trzymać w szachu jedynie przez posiadanie Chokandu. Do faktu, że Chokańcy witali radośnie nasze zwycięskie wojska i że „z ochotą“ przyjęli rząd silny i regularny, nikt ani w Taszkiencie ani tutaj nie przywiązuje żadnej wagi; o wiele ważniejszem jest to, że nasi generałowie i urzędnicy cywilni umieją kraj kolonizować i wiedzą, jak traktować mają Kirgizów, Kipczaków, Sartów i Turkomanów. Gdyby nie to, forpoczty nasze stałyby do dziś jeszcze na Uralu a nie nad Amu, Daryą, Syr Daryą, Amurem i w Kuldży. Dotychczas wszystkim naszym zdobyczom towarzyszyła cywilizacya, nie zburzyliśmy dotąd ani jednej moszei, ani jednej świątyni pogańskiej; nie traciliśmy nigdy jeńców i buntowników, a gdybyśmy posiadali tak obfity materyał rutynowanych i skromnych w wymaganiach urzędników, proces ten assymilacyjny postępowałby daleko szybciej. Pierwszem staraniem naszem będzie teraz przyswoić sobie znakomite wojownicze siły Chokandu. Awtobaczi nie na darmo dowiódł nam, że można p r z e c i w nam wyprowadzić w pole 30.000 jeźdźców; siły te będziemy mieli w danym razie zużytkować przeciw Kaszgarowi albo Chiwie, dobrą bowiem dla panowania rossyjskiego wróżbą jest, że Chokańcy nienawidzą Kaszgarów tak samo jak Rossyan albo Chiwińców.

Jakub-beg dobrze się teraz będzie namyślał, zanim zdecyduje się wystąpić otwarcie przeciw nam, zdaje się nawet, że będzie on teraz nawet uprzedzającym dla nas w rzeczach handlu, który o ile wnosić można ze sprawozdań agenta rządu indo-bryttyjskiego, Forsytha, znaleźć może w Kaszgarze nader korzystny teren dla naszych towarów. Karawana jest tak potężnym pośrednikiem jak batalion, i już teraz ruszać się zaczyna w Moskwie spekulacya z widokami na targ w Chokandzie i Kaszgarze. Nasza wspaniałomyślność wobec Chiwy nie wiele nam pomogła w innych chanatach, gdyż wspaniałomyślność uważaną jest przez Azyatów za synonim słabości albo obawy. Ugina on się pod każdą siłą, ale musi to być siła rzeczywista. Jak dotąd tak i nadal postępowanie nasze wobec Kaszgaru, Wakhanu i Badażanu zależeć będzie od tego, czy chanaty te zechcą z nami żyć w pokoju; nasze granice bowiem są teraz tak zaokrąglone, że nie mamy najmniejszego powodu posuwać się dalej w głąb Azyi ani tem mniej ku zachodowi. Jeżeli pokolenie turkomańskie grupujące się około Merwu a raczej zawisłe od tego „świętego miasta“ klęską swych braci w Chiwie i Chokandzie chcą się uważać za ostrzeżonych, to kolonia nasza na wschodniem wybrzeżu kaspijskiego morza z pewnością ani o krok dalej się nie posunie; a jeżeli rząd indobryttyjski albo perski okazują szczególny niepokój z powodu żeśmy w transkaspijskim okręgu wojskowym stworzyli sobie nową wojskową linię operacyjną, któraby nam utorować mogła drogę do doliny Murghabu i Heratu, to Kalkutta i Teheran, a nawet Londyn mają w swem ręku najlepszy środek odwrócenia tego rzekomego niebezpieczeństwa, jeżeli Persya wprost a rząd indo-bryttyjski przez władzcę Afghanistanu. Szyr Alego powstrzymywać będą pokolenia turkomańskie od napadów rozbójniczych na swych sąsiadów, do których i my Rossyanie teraz należymy. W ten sposób odjętoby nam wszelkie pozory posuwania się dalej w górę rzeki Atreku i zbliżania się do Merwu. Prawda, że to dość trudne zadanie. Persya jakkolwiek sama najwięcej cierpi od tych napadów, niema ani dość siły ani dość energii, aby im stawić opór skuteczny, Afghanistan zaś należy do rzędu tych sąsiadów indyjskiego państwa, którzy okazują się najmniej przystępnymi wpływom angielskim. Okaże się to wkrótce daleko jaśniej, jeżeli sprawdzi się wiadomość, że Szyr Ali ma być pozbawiony pobieranych dotąd z Kalkutty subsydyów czy gratyfikacyj, z powodu, że nie dość okazywał nieprzyjaźni dla Rossyan, a poddani jego zanadto sympatyzowali z nimi...“

Artykuł powyższy streścić się da w słowach, że Rossya nie wyrzeka się wcale dalszych zdobyczy w Azyi środkowej.

(Petycya wygnańców bośniackich.)

Wychodźcy bośniaccy, przebywający w Austryi, wystosowali do komenderującego Kroacyi generała broni barona Mollinarego petycyę, którą wręczyła mu przed kilku dniami osobna deputacya w Zagrzebiu Petycya ta brzmi:

„Dostojny Panie! Z kilku stron nadeszła do nas wiadomość, że rząd Najmiłościwszego Cesarza i Króla monarchii austryacko-węgierskiej, w porozumieniu z rządami petersburgskim i berlińskim przesłał wszechpotężnemu padyszachowi pismo, w którem zażądano niektórych praw i ulg dla rajów w Bośnii i Hercegowinie. Za pośrednictwem naszych mężów zaufania postaraliśmy się przeto o to pismo, i kazaliśmy je sobie odczytać i wytłumaczyć sądząc, że znajdziemy w niem lekarstwo i balsam na nasze cierpienia.

Tymczasem dowiedzieliśmy się, że grożą nam burze nawet z tej strony, z której oczekiwaliśmy pewnej ochrony.

Ciężkie są cierpienia rajów bośniacko-hercegowińskich pod dzikiem, surowem i bezprawnem panowaniem Turków, ich agów i i begów, i z ich to powodu biedni, sami sobie pozostawieni rajowie musieli, dla pozbycia się rozpaczliwej doli, chwycić za broń przeciw okrutnemu ciemięzcy.

Nie rozumiemy przeto, dlaczego wspomniane pismo, musiało mieć takie a nie inne brzmienie.

Zastanawiając się nad niem, przechodzimy do przekonania, że cierpienia i niedola biednych rajów w Bosnii i Hercegowinie nie dały ani powodu do tego pisma ani też nie są przedmiotem jego.

Pismo to powiada przecież samo, że wywołane zostało powstaniem, lecz celem jego jest utrzymanie przy życiu i sile państwa sułtańskiego. Z tego powodu zmierza to pismo jedynie do pacyfikacyi powstańczych prowincyi, nie zaś do wywyższenia krzyża ani też do zabezpieczenia praw i swobód człowieka, których krzyż jest podstawą. Miano na oku tylko chwałę i honor półksiężyca, tudzież oparte na nim prześladowanie i niewolę.

Niema więc, Jaśnie oświecony Panie, w tem piśmie nic takiego, czegoby już sułtan w swoich hattihumajach nie był przyzwolił na korzyść rajów. Byłoby zbytecznem wyliczać wszystkie dotychczasowe przyrzeczenia i oceniać ich wartość. Daremnem byłoby usiłowanie połączenia żywiołów, które natura rozdzieliła. A chociażby nawet krzyż mógł się pojednać z półksiężycem, staćby się to mogło nie tak prędko i kosztowałoby dużo trudu.

Doświadczenie uczy nas, że obietnice wszechmocnego sułtana nawet w czasach pokojowych nie dały się urzeczywistnić. Tem mniej stać się to może teraz, gdy cierpienia i nienawiść po obu stronach doszły do punktu kulminacyjnego. Nam potrzeba szybkiej i stanowczej pomocy ze strony mocarstw, inna na nic nam się nie przyda. Jeżeli mocarstwa nie są w stanie użyczyć nam takiej pomocy, niechaj pozostawią nas własnemu naszemu losowi. Jesteśmy przekonani, że żadne pismo, do kogokolwiek wystosowane pomódz nam nie może, jeżeli nie jest pisane mieczem i krwią

Ubolewamy głęboko, że autorowie owego pisma chcieli przeszkodzić naszym swobodnym poruszeniom.

Mówią, że mocarstwa musiały bronić honoru i niepodległości sułtana; sądzimy że mocarstwa powinny były bronić honoru i swobody woli także owych państw, które miały chęć i obowiązek przyjść nam z pomocą. Lecz tak nie jest. Podczas gdy niezawisłość sułtana doznaje ochrony, ludy chrześcijańskie w Bośnii i Hercegowinie zmuszone są dźwigać ciężkie kajdany, a nawet państwa, które z większem prawem noszą to miano niż państwo stambulskie

Dostojny Panie! Z wysłanego do Konstantynopola pisma, nawet gdyby je przyjął sułtan, widzimy co nas czeka. Turcy w Bośnii i Hercegowinie szydzą sobie z takich pism, mówiąc: „Nigdy krzyż nie może być postawiony na równi z koranem, nigdy giaury nie mogą mieć równych praw z potomkami proroka."

Dostojny Panie! Byłeś łaskawym dla nas; zanieś cesarzowi i królowi najgorętsze dzięki nasze za użyczoną pomoc i ochronę; proś jednak oraz cesarza, aby także na przyszłość nie odmawiał rodzinom naszym opieki i pomocy. My wkrótce będziemy musieli wrócić do Ojczyzny, aby znaleźć tam wolność albo grób; prosimy Cię, byś raczył zwrócić nam broń, którą przechodząc przez granicę musieliśmy oddać władzom. W broni bowiem jeżeli nie ocalenie, to przynajmniej spoczywa rękojmia, że nie umrzemy niepomszczeni.

Żywimy silną nadzieję, że ta nasza smutna prośba zostanie łaskawie przyjętą i jak najrychlej wręczoną Jego Ces. Mości Cesarzowi i królowi.

W imieniu wygnańców bośniackich: Vasso Vidovits, Ilija Bilbija, Jovo Bilbija, Spassoje Babits, Cimo Stefanovits, Bozo Ljuboja, Stojan Vutschenovits, Risto Dukits, Pane Nikolits, Mitza Surlan, Milosch Rodits, Marko Pengerits, Pope St. Popovits, Pope Tesets Petkovits, M Smitran, Simo Somber, Pope Ignatje Popovits, Gjuro Marjanovits, Bozo Davidovits, Dragojc Bralits, Zwojo Motaul, Gjuro Lendits

KRONIKA

— **Na kolei Karola Ludwika** usunął się między Medyką a Przemyślem, z powodu obfitych deszczów ostatniej pory i nagłej a zupełnej odwilży, wał kolejowy i z tego powodu dzisiejszy pociąg poranny spóźnił się bardzo znacznie. Między Medyką a Przemyślem podróżni musieli wysiadać z wagonów i przebywać kawałek drogi podwodami. Towary przewożono przez wał uszkodzony. Jak nas zapewnia Dyrekcya ruchu, zapory komunikacyjne usunięte zostaną jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

— **Teatr amatorski.** W poniedziałek dnia 20 b. m. danem będzie w teatrze hrab. Skarbka na rzecz Czytelni akademickiej, przedstawienie amatorskie w połączeniu z koncertem. W koncercie wezmą udział p. T., i panna B., dalej, znani już publiczności z tegorocznego wieczoru Mickiewiczowskiego p. K. skrzypek i p. K. A baryton. Kierownictwo części muzykalnej objął p. Mikuli. Prócz tego odegra orkiestra pod kierownictwem p. Jareckiego uwerture z opery Nicolai'ego: *Wesołe kumoszki z Windsoru.* W części dramatycznej wezmą udział p. Linkowska, p. Kwiecińska, prócz tego amatorki i amatorowie znani już publiczności z dawniejszych występów. Odegrane będą komedyjki *Rozwód czyli dwie mężatki* w dwóch aktach, J. Chęcińskiego i *Consilium facultatis*, J. A. hr. Fredry. Reżyseryę objął p. Zboiński. Biletów dostać można w cukierniach panów Rotlendera i Müllera i w Czytelni akademickiej (ulica Hetmańska nr. 8 od 12—1) W dzień przedstawienia tylko przy kasie.

— **W kościele katedralnym,** odbyło się wczoraj uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Seweryna Goszczyńskiego. Celebrował ks. infułat Mossing, a równocześnie przy wszystkich ubocznych ołtarzach odbywały się ciche msze żałobne. Chór pod dyrekcyą p. Mikulego odspiewał *Requiem.* Kaznodzieja katedralny ks. Krechowiecki wygłosił kazanie. Kościół był przepełniony pobożnymi.

† **Ksiądz Franciszek Ksawery Bażyński**, proboszcz jubilat u św. Wojciecha i radca kosystorski w Poznaniu, zasłużony na polu oświaty ludowej, zmarł dnia 12 b. m. rano. Ks. Franciszek Bażyński przez cały szereg lat kierował wydawnictwem pism dla ludu, opartem na corocznie ogłaszanych konkursach. Zmarły urodził się był w r. 1801, a święcenie kapłańskie przyjął w r. 1824.

— **Siostra Joachima Lelewela,** pani Majewska, żona właściciela wsi Szydłowo w Królestwie, zmarła niedawno przeżywszy lat około 80, a z tych 60 w stanie małżeńskim.

*** **Zwłoki włościanina** Antoniego Wanoty, liczącego lat 25 i przynależnego do gminy Komorowic, w powiecie Bialskim, znaleziono dnia 28 lutego w tejże gminie. Powodem nagłej śmierci Wanoty było jak się zdaje zmarznięcie. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **Nowa wystawa powszechna w Paryżu.** Dzienniki paryskie jak *France, Petite Journale, Figaro,* a mianowicie fachowe czasopismo *Les grandes Usines de France* agitują obecnie za projektem podniesionym przez p. Emila Girardin, ażeby w roku 1878 rzeczpospolita francuska urządziła w Paryżu nową wystawę powszechną. Dotychczas jednak projekt ten w publiczności paryskiej mało znalazł zwolenników.

— **O stanie powodzi w Peszcie** doniósł telegram z dnia 11 b. m. w nocy: Stan wody w Dunaju wynosi stóp 23, przybór jednocalowy jednak pochodzi tylko z dokładnego ustawienia mierniczej tyki. Z górnych stacyj dunajowych doszły wiadomości o ciągłym i znacznem opadaniu wód.

— **Syn kata.** Dzienniki berlińskie opowiadają, że kupczyk R., syn kata, zaręczył się był z córką swego pryncypała, który nie wahał się wydać swego dziecka za pracowitego i rzetelnego lubo ubogiego młodzieńca, lecz przed kilkoma dniami dowiedziawszy się kto ojciec narzeczonego córki, bezzwłocznie zerwał ten stosunek. Tego samego losu doznał przed 25 laty także w Berlinie znakomity kompozytor muzyczny Kücken. Był już po zaręczynach z córką tajnego radcy v. G., gdy ojciec panny dowiedział się, że Kücken jest synem kata. Ażeby się pozbyć tyle nieupragnionego zięcia, ofiarowano biednemu Kückenowi 20.000 talarów „odstępnego"; ten wziął pieniądze i oddał je na fundusz ubogich, a sam na zawsze Berlin opuścił.

— **O wypadku kolejowym** pod Theresienstadt donoszą co następuje: Około 800 metrów od stacyi, w nocy na 11 b. m na przestrzeni 18 metrów usunęła się w chwili przejazdu pociągu tama kolejowa 6 i pół metra wysoka i z piasku (!) wzniesiona. Przyczyną było podmulenie w skutek kilkudniowych deszczów. Dziesięć wagonów towarowych pociągu mięszanego wykoleiło się i spadło z nasypu, przyczem wszystkie się poprzewracały. Wagony zawierały nierogaciznę, z których 16 sztuk zginęło a trzy zostało uszkodzone. Z wagonów rozbiło się siedm. Szczęściem, z podróżnych, ani ze służby pociągowej nikt nie poniósł szwanku.

— **Ile gazu wypalają w Londynie?** Długość ulic stolicy Anglii wynosi ogółem 2500 mil angielskich (około 600 geogr); do rozprowadzenia gazu na ich obszarze potrzeba było około 5000 mil rur gazowych oraz 54.000 latarń publicznych konsumujących rocznie miliard czyli dziennie około 3,000.000 stóp kubicznych gazu. Wraz z konsumcyą prywatną, która w Londynie oczywiście jest olbrzymią, potrzebuje to miasto dziennie 14 milionów stóp kubicznych gazu. Do sporządzenia tegoż w takiej ilości potrzeba rocznie koaksu z 1,500.000 beczek (30 milionów centnarów) węgla.

— **Orkan** w ostatnich dniach nietylko w Czechach, ale i we Francyi i w Hiszpanii, tudzież na morzu Atlantyckiem wielkie zrządził spustoszenia i był powodem przerw komunikacyi kolejowej.

— **Defraudacya w banku belgijskim.** W pewnej korespondencyi z Brukseli czytamy: Sprawcą wielkiego sprzeniewierzenia w banku belgijskim jest naczelnik sekretaryatu tego zakładu nazwiskiem T'Kint. Bezpośrednio zawiadował on kasami depozytowemi. Znikł z Brukseli nagle zabrawszy z sobą także część powierzonych mu papierów. Wysokości zrządzonej bankowi przez T'Kinta szkody, dotychczas nie zdołano sprawdzić dokładnie. Defraudant od dawna dobrze był znany całej Brukseli z lekkomyślnego życia i rozrzutności, która z dochodami jego w żadnym nie zostawała stosunku. Spekulował na giełdzie na wielką skalę, a nie zawsze szczęśliwie, opłacał więc często znaczne różnice kursu. T'Kintha uwięziono w Queenstownie, poczem defraudant wystosował telegram do zarządu banku z prośbą, ażeby go ile możności oszczędzano, ponieważ jest cierpiącym. W przyszłym tygodniu, gdy już dopełnione będą wszelkie zwyczajne w takich razach formalności sprowadzony będzie T'Kint do Brukseli. Uciekał on z Europy w towarzystwie dwóch podejrzanych dam, które także aresztowane zostały przez angielską policyę. Burze jakie w ostatnich czasach panowały na morzu, przeszkodziły wcześniejszemu wyjazdowi tej pięknej kompanii za ocean.

— **Powódź w Paryżu.** Podług ostatnich telegramów z Paryża, stan wody w Sekwanie większy jest niż podczas powodzi w r. 1872. Wylew w wielu już miejscach uszkodził brzegi.

— **LII. wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** Od Wydziału powiatowego w Bohorodczanach 20 zł. Od c. k. Starostwa w Tarnopolu: Gmina Czernielów mazowiecki i p. Rozwadowski po 5 zł., gmina Proszow 1 zł., razem od c. k. Starostwa w Tarnopolu 11 zł. Od Dyrekcyi wyższej szkoły realnej w Krakowie: Studziński 3 zł., Józefczyk, Dembowski, Jaworski, Mazurkiewicz, Wasylewski po 1 zł, J. Miklaszewski 2 zł., Wierzejski, Popławski, Pol, Chorąży, Piccard, Kasprzycki, Kasiński, Peszkowski, Gąsiorowski, Wojcik, Dobrowolski, Walczak, Rembacz, Jeziorski, Serwin, Rozumski po 50 ct., razem od Dyrekcyi szkoły realnej w Krakowie 18 zł. Urząd dekanalny o. ł. w Swirżu: księża: Piątkowski, Kastory po 2 zł., Bożentowicz, Korzeniowski Andrzejowski, Jaworski, Pajuk, Mroczkowski po 1 zł., razem 10 złot. reńs. — Razem 59 złot. reń. Do tego poprzednio od I—LI wykazane 1 rubel pap. ćwierć talara srebrem i 12001 zł. 35½ ct. Ogółem **12060** zł. **35** ½ ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Emil Latinek i wspólnicy.)

(Ciąg dalszy.)

(λ) Z tak obfitym materyałem dowodowym, nagromadzonym bardzo starannie przez sędziego śledczego, przystąpił trybunał w poniedziałek do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszym był przesłuchany Linter. Przyznał się bardzo szczegółowo do winy zgodnie z tem, co zeznał w śledztwie przedwstępnem. Podnieść tu wypada że ten oskarżony jeszcze przed aresztowaniem Latineków, dowiedziawszy się od swych znajomych, obeznanych z prawem, że za namową Latineka popełnił czyn karygodny, pospieszył natychmiast, bez wezwania, do sędziego śledczego i wyznał przed nim z największą skruchą i żalem, iż postąpił całkiem bezwiednie i nigdy nie miał zamiaru oszukiwać wierzycieli Latineka, a dla siebie żadnego nie pragnął zysku. Brak ostrożności i dobroduszność wplątały go w tę intrygę. Obżałowany nie zna prawa i zwykł ulegać prośbie każdego swego znajomego nie zastanawiając się nad możliwemi skutkami takiej powolności. Z żalem i skruchą przyznaje się oskarżony do winy, zapewniając że był bezmyślnem narzędziem w rękach Latineka.

Zgodnie z temi zeznaniami, tłumaczy się drugi oskarżony, Walenty Latinek, ojciec Emila. Smutną była jego rola; zeznając bowiem prawdę musiał oskarżyć nietylko siebie ale i rodzonego syna. Poszedł wszakże za głosem sumienia i zeznał, że dowiedział się z ust syna o jego zamiarze ogłoszenia krydy; że wiedział o planie ukrycia 15.000 złr. przed wierzycielami; mimo to jako ojciec uległ prośbom i po długich namowach dał się nakłonić do chwilowego przechowania tej kwoty. Uspakajało go tylko to, że dr. Rappaport nie upatrywał w czynach syna nic karygodnego, przeciwnie dodawał mu otuchy; uspakajało go zresztą i to, iż dr. Rappaport kazał mu wyraźnie w obec wierzycieli wystąpić jako właściciel kwoty złr. 10.000.

Po przesłuchaniu powyższych dwóch oskarżonych, którzy oskarżyli siebie ale zarazem także Emila Latineka i dr. Rappaporta, przystąpił trybunał we wtorek d. 14 b. m. do przesłuchania głównego oskarżonego.

Emil Latinek przyznał się był szczegółowo do winy przed sędzią śledczym i wyliczył wszystkie fakta. Przy ostatecznej rozprawie zmienił wszakże taktykę. Rozpoczął od tego, iż nazwał nieprawdziwemi fakta zawarte w oskarżeniu. Utrzymuje, że nigdy nie miał zamiaru oszukania swych wierzycieli; nie zakreślał sobie żadnego planu w tym celu, nie zwierzał się z nim ani przed ojcem, ani przed Nowakiem, ani przed Linterem, ani przed Stopplem ani też przed dr. Rappaportem. Natomiast całą rzecz tak przedstawić usiłuje: Zwierzył on się przed kupcem Stopplem, iż interesa jego źle idą. Stoppel wskazał mu dr. Rappaporta, który pogodzi go z pewnością z wierzycielami. Poszedł tedy do dr. Rappaporta, opowiedział mu, że jego interesa idą źle i na żądanie jego przedłożył spis wierzycieli. Opowiadając dr. Rappaportowi powstanie swego handlu, nadmienił, że założył go kapitałem żony, której własność nie jest ubezpieczoną. Rappaport odpowiedział na to, iż kwota żony przepadnie skoro nie jest ubezpieczona. Wtedy przypomniał sobie oskarżony, iż ma skrypt notaryalny na rzecz Lintera. Dr. Rappaport ucieszył się tym skryptem, bo chociaż nie opiewał na żonę Latineka, mimo to można było za jego pomocą uratować pewną kwotę na rzecz żony. Oskarżony twierdzi że widząc, iż jego żona nie jest ubezpieczoną, zeznał dług w wysokości 6550 złr. na rzecz Lintera, ażeby w danym razie mógł posłużyć na zwrot kapitału żony, włożonego w handel. Cała dalsza czynność Latineka była tylko wypełnianiem rad dr. Rappaporta. W skutek rady dr. Rappaporta, zataił przed wierzycielami kwotę 15.000 złr. uzyskaną z sprzedaży towarów; w skutek tej rady poczynił przed sędzią śledczym takie zeznania, które obecnie uchodzą za przyznanie się do winy; w skutek tej rady wmięszał on w tę sprawę swego ojca, który z wstrętem tylko, z największą obawą, jedynie w skutek rady dr. Rappaporta dał się nakłonić do odegrania roli właściciela 10.000 złr. w obec zgromadzonych wierzycieli. Ten sam dr. Rappaport, który swemi radami wprowadził go w to nieszczęście, który nie zrobił zgoła nic w celu doprowadzenia do skutku ugody z wierzycielami, odciągnął sobie za swe trudy 2000 zł. z kwoty 10.000 złr., deponowanej u niego przez Walentego Latineka, mimo to, że obowiązał się przeprowadzić całą sprawę ku zadowoleniu wszystkich stron za 1500 złr.

Przewodniczący p. Kostrakiewicz, niezadowolony temi ogólnikowemi zeznaniami oskarżonego, przystąpił do bardzo szczegółowych badań, przy których Latinek wypadł niejednokrotnie z swej roli i poplątał się w zeznaniach. Tak n. p. twierdził Emil Latinek, że kwotą uzyskaną z zastawu towarów pozapłacał niektórych swych wierzycieli. Na stosowne pytanie p. Kostrakiewicza nie był w stanie podać tych wierzycieli. Nie umiał także Latinek wytłumaczyć skryptu notaryalnego na rzecz Lintera, albowiem chcąc jeszcze w kwietniu z. r. ubezpieczyć żonę, mógł sporządzić skrypt na jej nazwisko a nie na obcą osobę.

Po długich pytaniach p. Kostrakiewicza wyszło także na jaw, iż Latinek zwierzył się przed Nowakiem i L. w obecności swej żony z swych planów, która zaklinała go »ażeby nie wstępował w ślady Stoppla.« Na bardzo liczne pytania p Kostrakiewicza, skierowane w celu dojścia prawdy, odpowiadał ogólnikowo »nie wiem,« »nie pamiętam«. W końcu nadmienić wypada, że Emil Latinek stara się usilnie uniewinnić ojca i Lintera, o którym sam przyznaje że uległ tylko jego natarczywym prośbom i naleganiom, i z początku nie chciał nawet słyszeć o przyjmowaniu na siebie zmyślonego długu. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Z powodu opóźnienia się pociągu krakowskiego (obacz *kronikę*) otrzymaliśmy dzienniki z zachodu tak późno, że ich w dzisiejszym numerze dostatecznie wyzyskać już niemogliśmy.

Wczoraj doniósł nam telegram prywatny o mianowaniu hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego członkiem Rady nadzorującej szkoły fachowo-przemysłowe. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* podaje szczegóły bliższe o tej nowej instytucyi. Rada nadzorcza powstała z inicyatywy p. ministra handlu za porozumieniem się z ministerstwem oświaty, i powołaną jest do czuwania nad szkołami fachowo-przemysłowemi, podlegającemi ministerstwu handlu. Rada nadzorcza dzieli się na dwa organa, radę artystyczną i radę techniczną. Prezydentem rady artystycznej jest dyrektor wiedeńskiego muzeum dr. Eitelberger, prezydentem technicznej profesor Leopold Hauffe. Hr. Dzieduszycki jest członkiem rady artystycznej, złożonej z 12 członków. Rada techniczna liczy 18 członków.

W senacie francuskim wniósł minister wojny, gen. Cissey, projekt ustawy o administracyi wojskowej. Uznano ten projekt za pilny i odesłano do osobnej komisyi. Izba posłów wybrała kwestorem posła Faye 236 głosami przeciw 185, które padły na pana Genta, popieranego przez Gambettę. Deklaracya ministeryalna została w obu Izbach, a zwłaszcza w senacie przychylnie przyjętą.

Większa część paryskich dzienników stwierdza dobre wrażenie, jakie zrobiła deklaracya ministrów i mniema, że opinia publiczna przyjmie ją przychylnie. *République Française* przystaje na nią częściowo, ale surowo ocenia program gabinetu, jako przesiąkły reakcyjnemi pojęciami, *Rappel* mimo braków pochwala ducha deklaracyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 16 marca. Woda od wczoraj ciągle spada.

Wersal, 16 marca. Senat wybrał ministra spraw wewnętrznych Ricarda senatorem.

Marszałek objeżdżał okolice Paryża nawiedzone powodzią i rozdawał wsparcia.

Rzym, 16 marca. Minister oświaty zamknął t. z. uniwersytet watykański jako nieprawnie istniejący.

Bukareszt 16 marca. Senat rozwiązany. Zarządzono bezzwłocznie nowe wybory.

Raguza, 16 marca. Wasa-Effendi wyjechał dziś na Stagno do Mostaru.

Berlin, 16 marca. Alvensleben mianowany niemieckim konsulem w Bukareszcie.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 marca 1876

Hotel Żorża.

P. St. hr. Konarski z Dubiecka.

Hotel Europejski.

Pp. Ks. J. Czartoryski z Wiednia. — Dr. Fr. Zyblikiewicz z Krakowa. — Z. Leszczyński z Turzepola — J. Romański z Rossyi. — Fr. Sachajdakowski z Złotnik.

Hotel Krakowski.

Pp. L. Czajkowski z Helenowa. — A. Czarnożyński z Stanisławowa. — W. Hulaniecki z Rossyi. — J. Hulaniecki z Kamieńca Podolskiego. — B. Rakowiecki z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. L. Studziński z Sanoka. — Dr. I. Hatschek z Czerniowiec. — A. Łucki z Sarny — Wł. Zaklika z Wiednia.

Hotel Kuhna.

P. M. Letyński z Daszówki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15 marca 1876.

Pp. A. Witosławski do Brodów. — J. Bejzym do Bortnik. — J. Janowski do Cwitowy. — I. Koziorowski do Poznania. — A. Morawski do Kozówki. — J. Pruszyński do Rossyi. — J. Starzyński do Baranowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 marca 1876.

Barometr 726·13mm. — Psychrometr suchy 6·3°C. Psychrometr wilgotny 3·4°C. Prężność pary 4·1mm. Wilgoć 58%. — Zachmurzenie 8. — Wiatr S3 Ozon 0. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 5·0°Rm.

Barometr opada.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 15 marca 1876 pięciu liczb:

28 85 44 24 32

Następne ciągnienia przypadają w dniu 29 marca i 12 kwietnia 1876.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 5 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 15 marca 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	192	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	125	—	127	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	214	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	75	85	40
„ „ 4% „	79	—	79	75
„ „ 5% okresow.	84	75	85	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	90	90	60
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	25	87	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	30	5	40
Dukat Cesarski	5	38	5	45
Napoleond'or	9	22	9	31
Pół imperyał	9	32	9	48
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	102	75	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 marca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67·35	67.45
„ „ „ w srebrze	70.90	71.—
Losy z roku 1839 całe	243.—	245.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	241.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.30	111.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.25	120.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	86 50	87.—
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	76 50	77.—
Węgier	77.—	77.60
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.40	73.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	171.75	172.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	690.—	695.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	891.—	892.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	356.—	358.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.—	161.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1820.—	1830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.75	194.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	126 50	127.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	281 50	282.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.—	105.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.—	101.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.25	93.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.90	86.10
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	—.—	69 25
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz). à 300 zł. 5% w srebr.	67.25	67.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.20	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	—.—	96.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	93 —
„ „ „ „ III. „	—.—	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	75.50	76.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68.—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96 25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	57.—	58.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.90	96.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56 30	56.40
Berlin za 100 mark n. p.w.	56 35	56 45
Frankfurt 100 Mark. p.	56.35	56.45
Hamburg za 100 M. B.	56.35	56.45
Londyn za 10 ft. szt.	115.75	116 —
Paryż za 100 fr.	45.85	45 95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5. 43.50	5.44.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.26 50	9.27.50
Rossyjski imperał	9.43	9.46
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.70	103.80

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

15 marca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	45
„ „ „ w srebrze	71	10
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	894	
„ „ kredytowego bez kupona	164	75
Londyn 10 fnt. szterlingow	115	65
Srebro	104	—
Napoleond'or	9	24
Dukat cesarski men.	5	43½
100 Marek	56	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1203 1—3) **Edykt.**

L. 7236. C. k Sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza—że uchwałą c. k. Trybunału Rzeszowskiego z 15 lipca 1875 l. 5140 — uznano Józefa Wojcieszka gospodarza z Nowejwsi marnotrawcą — a Jana Nowaka ustanowiono mu kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów dnia 28 grudnia 1875.

(1183 1—3) **Edykt.**

L. 1659. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że w skutek żądania Pelagii Karoliny 2 im hr. Potockiej celem zaspokojenia wierzytelności tejże w kwocie 409 zł. 57 ct. w. a. z pn. odędzie się relicytacya realności pod l. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych przy egzekucyjnej sprzedaży w dniu 4 września 1867 przez Emanuela Mandelbauma nabytych w jednym terminie na dzień 18 kwietnia 1876 o godz. 10 przed południem wyznaczonym pod warunkami następującemi.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 10260 zł. w. a. sprzedaż nastąpi wszakże za cenę jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające oznacza się w ilości 680 zł. w. a. Zapłacenie pierwszej trzeciej części ceny kupna nastąpić ma w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży potwierdzającej zapłata reszty w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej.

Resztę warunków licytacyjnych akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze ts.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej Emanuela Mandelbauma, byłych właścicieli i wierzycieli hipotecznych realności powyższych.

Tarnów dnia 24 lutego 1876.

(1238) **Ogłoszenie.**

L. 1960. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Beremowce termin na dzień 27 marca 1876 o godzinie 8 przed południem na którym każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko co kolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów 13 marca 1876.

(1226) **Ogłoszenie.**

L. 1641. Komisya hipoteczna przy Sądzie powiatowym w Żywcu urzędująca ogłasza niniejszem, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Sienna w dniu 22 marca 1876 o godzinie 9 rano rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Z komisyi hipotecznej

Żywiec dnia 12 marca 1876.

(1227) **Erkenntniße.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 3 März 1876, Z. 693 M. J., dem in Klausenburg erscheinenden politischen Tagesblatte „Magyar polgar" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 5 März 1876 Z. 1802, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Thronrede des Obernarren" in der von der Theaterunternehmung in Klagenfurt zur Vertheilung auf dem Maskenballe am 29 Februar l. J. bestimmt gewesenen, in Klagenfurt gedruckten Flugschrift „Kärnt-Närrische Volksstimme" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1222 1—3) **Edikt.**

Z. 3135. Vom k. k. Bezirks Gerichte Suczawa wird bekannt gemacht, daß Olexa Erstoniuk aus Galizien gebürtig, der zu Bosanne als Feldhüter bedienstet, am 18 Dezember 1875 ohne Hinterlassung einer letztwilliger Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekant ist, ob und welchen Personen auf seiner Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen welche hierauf aus was immer für einen Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes die Erbserklärung einzubringen, widrigens die Verlassenschafts für welche in zwischen Dr. Kubel als Verlassenschaft Curator bestellt worden ist mit jener, die sich werden erbs erklert und ihren Erbtitel ausgewiesen haben verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder wenn sich Nimand erkärt hatte die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werde.

Suczawa, am 20 Februar 1876.

(1190 1—3) **Edykt.**

L. 128. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w skutek pozwu egzekucyjnego przez Dyrekcyę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu Trojanowi z Rajbrota o nakaz zapłaty 300 zł. w. a. pod dniem 27 lipca 1875 l. 2669 wniesionego wydał w dniu 5 sierpnia 1875 żądany nakaz zapłaty, który z powodu, że pozwany Antoni Trojan z miejsca pobytu jest nieznany ustanowionemu dla niego kuratorowi Marcinowi Kanownikowi z Rajbrota doręczony zostaje.

O czem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia się z tem, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi oznajmił.

Wiśnicz dnia 20 stycznia 1876.

(1195 1—3) **Edykt.**

L. 1401. C. k, Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego w Wiedniu w kwocie 34797 zł. 17 ct. w. a. z przynależytościami egzekucyjną sprzedaż dóbr Mielec i Cyranka z przyległ. w powiecie Mieleckim położonych wedle Dom 178 pag. 267 n. 12 haer., Dom. 178 pag. 284 n. 10 haer. i Dom 47, pag. 395 n. 13½ haer. dłużniczki Pauliny z Pieniążków Suchorzewskiej własnych rozpisaną.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 1 maja 1876 i 2 czerwca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przez uprzyw. powszechny austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu na kwotę 160.000 zł. w. a. wyposrodkowana, poniżej której w terminach powyższych dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16000 zł. w. a., resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 9 maja 1876 na godzinę 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie stawić się winni.

Głosy nieobecnych doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin powyższy przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, ci zaś którzyby dopiero po dniu 18 lutego 1875 r. do hipoteki dóbr Mielec i Cyranka weszli lub którymby uchwała niniejsza wcale nie albo za późno doręczoną została do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Forysta, tudzież przez edykta.

Tarnów 10 lutego 1876.

(1185 1—3) **Edykt.**

L. 1074. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że Stanisław Janik nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia na dniu 1 stycznia 1875 w Romanowie umarł. Ponieważ sądowi tutejszemu wiadomem nie jest, czyli i którym osobom prawo dziedziczenia do spadku po zmarłym pozostałego, przysłuża, przeto wzywa się tych wszystkich którzyby sobie z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego prawa do spadku tego rościć zamierzali by prawa te tem pewniej w ciągu roku, licząc od daty edyktu tego, w sądzie tutejszym zgłosili i oświadczenia swe do spadku przy wykazaniu iż im prawo dziedziczenia przysłuża wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi przeprowadzonem i spadek dla którego tu[illegible] c. k. notaryusz p. Teofil Waydowski kuratorem ustanowionym został t[illegible] zostanie, któ[illegible] się d[illegible] prz[illegible] spadku oświadczą i [illegible] prawo dziedziczenia wykazą. Nieprzyj[illegible] lub gdy się nikt do przyj[illegible] oświadczy spadek przypadnie na rzecz Państwa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bóbrka 29 sierpnia 1875.

(1231 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5995. Dnia 18 kwietnia 1876 r., dnia 16 maja 1876 r. i dnia 12 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Paszczynie, Jana Magryty własnej, na zaspokojenie pretensyi Suchera Frühmana w kwocie 36 zł. 50 ct. w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 1609 zł., wadyum 160 zł. 90 ct. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 23 stycznia 1876.

(1177 1—3) **Edykt.**

L. 6386. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż pod dniem 3 lutego 1876 do l. 6386 wnieśli Władysław, Henryk, Juliusz i Karol Madurowicze, przeciw Antoniemu Baranowiczowi, Feliksowi Legierzyńskiemu, Samuelowi Beer dw. im. Schnee i z miejsca i życia niewiadomemu Józefowi Gubrynowiczowi pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 316^{14} we Lwowie położonej, na który termin na 90 dni do obrony wyznaczonym został. Rybrykę tego pozwu doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Gubrynowiczowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata Dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Józefa Gubrynowicza aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 19 lutego 1876.

(1215 1—3) **Edykt.**

L. 5111. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Dawida Krauthamera i Jakóba Seidmann w kwocie 34 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 41 w Gruszce położonej Dmytra Szkromydy własnej, w trzech dniach a to: 27 marca i 18 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 135 złr. lub wyżej takowej, zaś 1 maja 1876 r. o godzinie 10 rano i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 13 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tłumacz 28 grudnia 1875.

(1223) **Ogłoszenie.**

L. 389. Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, reskryptem z dnia 7 marca 1876 l. 1278 prez. zamianowała przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie na trzecią kadencyę w r. 1876 c. k. radcę sądu wyższego i przełożonego c. k. sądu krajowego oddziału karnego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Stanisława Skrzyszowskiego, Michała Nowaka, Antoniego Korczyńskiego i Jana Leichamschneidera.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, iż trzecia kadencya sądu przysięgłych w r. 1876 r. rozpoczyna się posiedzeniem jawnem w dniu 1 maja 1876 r. o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy Śgo. Michała w sali na I piętrze.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj.-karnego.

Kraków dnia 13 marca 1876.

(1186 1—3) **Edykt.**

L. 4047. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Joachima Goldbergera w kwocie 42 złr. 50 ct. w. a. c. s. c. przymusową sprzedaż połowy realności Marcina Łabaja w Łobzowie pod Nr. 72 60 w wielk. księstwie Krakowskiem położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: na dniu 24 kwietnia, 15 maja i 12 czerwca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana w izbie sądowej z dołożeniem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza wynosi 325 złr.

Zakład 32 złr. 50 ct.

Protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Liszki, 14 lutego 1876.

(1207) **Edykt.**

L. 2253 k. k. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w konkursie na majątek Tauby Katz, na mocy wyboru przez wierzycieli w myśl §. 74 ust. konk. przedsięwziętego, ustanowiono Samuela Beigla zawiadowcą masy a Samuela Amaranta zastępcą tegoż.

Obydwa mieszkają w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 28 lutego 1876.

(1239 1—3) **Edykt.**

L. 9992. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego na zaspokojenie sumy 104 zł. z pn. po straceniu 20 zł. w. a. na rzecz Jakóba Hermelina przymusowa sprzedaż realności pod l. 50 w Kościejowie Felixa Gnota własna, ciała tabularnego nie stanowiąca z chaty, budynków gospodarskich i 9 morgów 360 kwadratowych sążni gruntu składająca się w drodze licytacyi na dniu 24 kwietnia 1876 na dniu 29 maja 1876 i na dniu 26 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10tej w tut. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1341 zł. 1¼ ct. wadyum 134 zł. 11 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 30 grudnia 1875

(1217 1—3) **Edykt.**

L. 13559. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Mojżesza Bernsteina, iż w skutek podania, wniesionego przeciw niemu jako spadkobiercy Jakóba Herz Bernsteina przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hypoteczny we Lwowie de praes 1 marca 1876. L. 12036 uchwałą z dnia 2 marca 1876. L. 12036 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi Dr. Skowrońskiemu z substytucyą adwokata Dr. Szwedzickiego doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4168. Dnia 24 marca, dnia 19 kwietnia i dnia 3 maja 1876 każdą razą o godzinie 11 zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 132 Ilka Klufas własnej w Nowosiołkach położonej, na rzecz Sendera Fisch celem pokrycia 160 zł.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 1005 zł. zaś wadium 100 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze. Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 7 grudnia 1875.

(1232 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4347. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Sokoli l. 69/129 położona Mikołaja Łuszeczki i siostry Maryi własna ciała tabularnego niestanowiąca na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł. w. a. z przynależytościami dnia 21 marca, 24 kwietnia i dnia 31 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w Sądzie sprzedaną będzie. Warunki bliższe można przejrzeć w Sądzie. C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 30 listopada 1875

(1235 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4968. W dniach 24 marca, 19 kwietnia, 3 maja 1876 odbędzie się publiczna sprzedaż realności Janka Horn w Kupnowicach pod Nr. 55 rep. 94 położonej ciało tabularne stanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 441 zł. w. a.

Cena wywołania jest 900 zł. zaś wadyum 90 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 16 grudnia 1875.

(1209 1—3) **Edykt.**

L. 152. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszym edyktem Pawła Barthelta niewiadomego z miejsca pobytu i życia, iż przeciw niemu Johanna Ligocka w dniu 8go stycznia 1876 L. 152 wniesła pozew o orzeczenie iż suma 150 zł. w. a. na realności pod L. 3 st. 229 now. w Lipniku na rzecz Pawła Barthelta zaintabulowana nieuależnie realność tę obciąża w skutek czego dla niego adwokata Dr. Nechi w w Białej kuratorem ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem wyznaczono.

Biała dnia 13 Lutego 1876.

(1233 1—3) **Edykt.**

L. 4429. C. k. Sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Tamanowicach l. 36/8 położona Jana i Anastazyi Matwiejczyków własna ciała tabularnego niestanowiąca na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. w. a. z przynależytościami dnia 21 marca, 24 kwietnia i dnia 31 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w Sądzie sprzedaną będzie. C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 30 listopada 1875.

(1076 1—3) **Edykt.**

L. 69538 Lwowski c. k. Sąd krajowy w sprawie Witty Bernstein przeciw masie spadkowej ś. p. Karola hr. Pawłowskiego pto 11610 zł. m. k. zpn. a względnie w sprawie Eustachego Marszyckiego, Jakóba Herza i Witty Bernstein. przeciw spadkobiercom rzeczonego spadkodawcy pto sprawdzenia rachunków sekwestratorskich z dłużniczych dóbr Lubaczów i Basznia przez sekwestratora Eustachego Marszyckiego, za czas od 7 sierpnia 1848 r. do tegoż dnia 1849 r. złożonych — z powodu wniesionej dnia 31 grudnia 1875 r. l. 69538 przez spadkobierców Jakóba Herza Bernstein i Wittę Bernstein przeciw wykazanym oświadczonym spadkobiercom ś. pamięci Karola hrabiego Pawłowskiego — prośby o dozwolenie 28ej aż po dzień 31 grudnia trwać mającej jednorocznej zwłoki do wniesienia wyjaśnień pomienionych rachunków — ustanawia dla nieobjętej masy zmarłego Piotra Wawrzeckiego jako współspadkobiercy ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, tudzież dla następujących tegoż spadkobierców obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Kaspra Jaworniekiego, Maryanny Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny Rudnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrożego Wróblewskiego, Zygmunta Jana Albińskiego, Juliany Radeckiej, Anny Kosowicz, Józefa Chrząszczyńskiego, Wiktoryi Sosnowskiej, Tekli Cicholskiej, Jana Szmidowicza i Antoniego Szmidowicza,—kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dra Łubińskiego i o tem powyższych nieobecnych interesentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1162 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 66. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Wolkenfelda przeciw Jędrzejowi i Maryannie Szmucom o 356 zł. w. a. z przynależytościami w trzech terminach, a mianowicie: dnia 14 kwietnia, 19 maja i 30 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż pod Nr. 70 rep. 34 w Krzemienicy położonego gospodarstwa gruntowego przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, a przy trzecim także poniżej tej ceny; zakład 261 zł. reszta warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut, dnia 22 Lutego 1876.

(1205 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1558/D.P.f. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 29 kwietnia 1876 r. losowania obligacyi indem. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 24 marca 1876 r. przepisanie tych obligacyj, któreby przy przepisywaniu odmienne musiały dostać numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych

We Lwowie, dnia 13 marca 1876.

(1211 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 302. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Adama Kantora w ilości 115 zł. sprzedaną będzie w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę należąca do dłużnika Jana Kantora połowa realności pod l. kons. 29 w Cięcinie położonej składającej się z domu murowanego i gruntu 2 morgi 60 sążni kw. objętości, w dwóch terminach dnia 23 marca i dnia 20 kwietnia 1876 r. każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w sumie 500 zł. niżej które wspomniona połowa realności sprzedaną nie będzie; wadyum wynosi 50 złr.

Milówka dnia 30 stycznia 1876

(1212 1—2) **Konkurs.**

L. 1712. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy potrzebuje do założenia ksiąg gruntowych pisarza dziennego o rękopiśmie czytelnym.

Oprócz zwykłego honorarium dziennego w kwocie 1 złr. takie same wynagrodzenie za każdy przy dochodzeniach miejscowych spędzony dzień.

Dietaryusz do prac około założenia ksiąg gruntowych już używany preferuje się.

Zgłoszenia należy najrychlej wnieść do tutejszego c. k. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica dnia 10 marca 1876.

(1214) **Obwieszczenie.**

L. 983. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Wyglanowice dnia 30 marca w Wyglanowicach, a dla gminy Chochorowice dnia 31 marca 1876 r. w Chochorowicach rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Stary Sącz 10 marca 1876.

(1168) **Ogłoszenie.**

L. 1550. C. k. Sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż komisarzem konkursowym dla upadłości Tomasza Fiderkiewicza w miejsce c. k. adjunkta p. Juliusza Jopka został mianowany c. k. adjunkt p Alexander Kosterkiewicz.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(1206 1—3) **Edykt.**

L 1415. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Tauby Katz, handlującej butami w Tarnopolu, otworzony został. — Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta B. Kranzberga, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adwok. Swiejkowskiego.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie, 27. kwietnia 1876 o godz. 10 przed południem płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tego zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 10 lutego 1876 r. godz. 10 przed południem, w którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika, mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im by wiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol 30 stycznia 1876.

(1127 2—3) **Edykt.**

L. 13885. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Nowickiego i Schamę Langenas, że w skutek podania Zallela Weintrauba, Feigi Weintraub i Salomona Ochsa do l. 12895 dozwolono wyłączenie zachodnio północnej części z realności w Tarnopolu pod l. 936 położonej otwierając dla tej części osobne ciało tabularne l. 936/b oznaczone i że razem wszystkie wierzytelności zahipotekowane z wszystkiemi przynależytościami do stanu biernego nowo w ten sposób utworzonego ciała tabularnego przeniesiono a z powodu niewiadomego miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Józefa Nowickiego i Schamy Langenas dla tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Luczakowskiego ustanowiono, któremu też uchwałę w tej mierze powziętą doręczono.

Tarnopol dnia 22 grudnia 1875.

(1204 1—3) **Konkurs.**

L. 818. Celem obsadzenia kilku posad sług urzędowych przy zarządach salinarnych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu z płacą miesięczną 26 zł 7½ ct. na pomieszkanie 28 zł. rocznie, 6 sągów albo 20 metrów kub. twardego drzewa, i systemizowany deputat soli.

Ubiegający się o te posady wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu sześciu tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, i udowodnią znajomość czytania i pisania, niemniej że władają językami krajowemi.

Uprawnieni podoficerowie będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

Lwów dnia 8 marca 1876.

Konkurs.

Zu besetzen:

Mehrere Amtsdienerposten bei den ostgalizischen Salinen-Verwaltungen im Bereiche der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion mit dem Genusse eines Monatslohnes von 26 fl 7½ kr., eines Quartiergeldes jährlicher 28 fl., 6 n. ö. Klafter = 20 Raum Meter harten Brennholzes und systemmäßigen Salzdeputat.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre dokumentirten Gesuche insbesondere unter Nachweisung der erworbenen Kenntniße im Lesen und Schreiben dann der Kenntniß der Landessprachen binnen 6 Wochen bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg einzubringen.

Anspruchsberechtigte Unteroffiziere werden bevorzugt.

Lemberg am 8 März 1876.

(1199 2—3) **Edykt.**

L. 455. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Goldy Apteker o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności pod l. kat. 297, kons. 266 w mieście Kołomyi (powiat sądowy kołomyjski, gmina podatkowa Kołomyja) leży, na północ frontem do ulicy śniatyńskiej, na zachód do realności Priwy Apteker, na południe do ulicy ogrodowej, a na wschód do rowu kanału wałowego przypiera i z gruntu objętości 90 kw. sążni, jakoteż z wymurowanego na nim domu mieszkalnego i drewnianej komory się składa, c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie miejsk. deleg. przejrzanym być może, a od dnia 15 stycznia 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 15 stycznia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwod, m. del. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 maja 1876 r. (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Z c, k. wyż. Sądu kraj.

Lwów, dnia 11 stycznia 1876.

(1189 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1481. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1876, 1877 i 1878 na gościńcach państwowych w Myślenickim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 28 marca 1876 przed południem w c. k. Starostwie w Myślenicach rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych w r. 1876 wykonać się mających wynosi:

a) w sekcyi Myślenickiej kwotę	2744 zł. 39 ct.
b) w sekcyi Krzeczowskiej	3502 zł. 61½ ct.
c) w sekcyi Jordanowskiej	7000 zł. 67 ct.
Ogółem kwotę	13247 zł. 67½ ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych z planami, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Chcący się podjąć tego przedsiębiorstwa w całości, lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, mają wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie, i to najpóźniej do godziny 12tej w południe do c. k. Starostwa w Myślenicach.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 5 marca 1876.

(1181 2—3) **Edykt.**

L. 2227. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem p. Józefę z Arczyńskich Czaplicką iż w sprawie męża jej Franciszka, Marcelego, Władysława 3 imion Czaplickiego przeciw niej o uznanie małżeństwa między powodem a pozwaną dnia 19 sierpnia 1854 zawartego za nieważne, w myśl żądania pozwu do L. 3916/70 wyrokiem pod dniem 4 marca 1876 do L. 2227 zapadłym orzeczonem zostało iż małżeństwo między niemi na dniu 19 sierpnia 1854 zawarte za nieważne się uznaje.

Gdy miejsce pobytu p. Józefy z Arczyńskich Czaplickiej obecnie nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Machalskiego z substytucyą p. adw Dra Wilkosza kuratorem nieobecnej ustanowił i temuż rzeczony wyrok doręczył.

Zaleca się zatem pozwanej aby w prawnym terminie albo sama osobiście w Sądzie stanęła albo też potrzebnej informacyi i dokumentów ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła w ogóle aby wszelkich możebnych środków obrony przeciw rzeczonemu wyrokowi jej przysługujących użyła, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, 4 marca 1876

(1159 2—3) **Edykt.**

L. 2246. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 14 stycznia 1876 l. 2246 przez małżonków Jana i Agnieszkę Tyczko jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności pod l. 312¾ prośby o znaglenie p. Karola Kiselki do wykazania, iż prenotacya sumy 50 zł. m. k. w stanie biernym części realności pod l. 312¾ Dom. 1 pag. 40 n. 5 on do l. 13813/828 uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku uprawiedliwienia pozostaje, pod rygorem wykreślenia tejże prenotacyi, ustanawia dla rzeczonego Karola Kiselki lub tegoż spadkobierców wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Landesbergera a wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin w Sądzie tutejszym na dzień 21 marca 1876 r. o godzinie 10 przed południem o tem rzeczonych nieobecnych interesantów przez niniejszy edykt zawiadamia. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 lutego 1876.

(1178 2—3) **Edykt.**

L 2012. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Bitkowskiego, Kajetana Bitkowskiego i Michalinę Bitkowską, a ewentualnie spadkobierców tychże, że przeciw nim Franciszek i Wiktorya Kwiatkowscy z przystąpieniem Anny Bitkowskiej o uznanie prawa własności 6/16 części realności w Tarnopolu pod l. sp 999/963 położonej zpn. pozew de praes. 9 lutego 1876 l. 2012 wnieśli, skutkiem czego dla nich adwokata Dr. Łuczakowskiego kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż adwokata Dr. Sternklara zamianowano i temuż kuratorowi pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczono.

Wzywa się więc powyższych pozwanych, by Sądowi o miejscu pobytu donieśli, lub pełnomocnika postanowili, albo też kuratorowi środki obrony podali, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol, dnia 14 lutego 1876.

(1200 2—3) **Edykt.**

L. 4126. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 maja 1876 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

1. Dla majętności tabularnych a) Moszków b) Szmitków w okręgu c. k. Sądu powiatowego Bełzkiego, c) Przedmieście w okręgu c. k. Sądu powiatowego Niemirowskiego, d) Kozielniki w okręgu c. k. Sądu powiatowego Winnickiego położonych.

2. Dla posiadłości w gminach katastralnych, a) Moszków, b) Szmitków podlegających Bełzkiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, c) Przedmieście, podlegających Niemirowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu, d) Kozielniki, podlegających Winnickiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyom realnym.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych w Tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hypotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 maja 1877 a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie co do innych w dotyczącym c. k. Sądzie powiatowym wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hypoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłożenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 29 lutego 1876.

(1129 2—3) **Edykt**

L. 9771. C. k. Sąd powiatowy w Haliczu wzywa wszystkich tych, którzyby o życiu lub śmierci Franciszka Polaszyka, pensyonowanego woźnego urzędu podatkowego, któren jako posłaniec tusądowy przechodząc dnia 9 stycznia 1874 z Podbereża do Maryampola przez zamarzniętą rzekę Dniester, pod lód wpaść miał i od tego czasu odszukanym być nie może, jaką wiadomość mieli, ażeby o tem kuratorowi Janowi Zasiedwołkowi w Haliczu lub tutejszemu sądowi najdalej do trzech miesięcy donieśli.

Halicz dnia 28 stycznia 1876.

(1131 2—3) **Edykt.**

L. 1112. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Ernesta Arndta przeciw masie Katarzyny Janowskiej o 1000 zł. publiczną licytacyę realności w Kętach pod l. k. 87d./102n. położonej na imię Katarzyny z Gabrysiów Janowskiej intabulowanej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 2 termina, a mianowicie na dzień 7 kwietnia i na dzień 8 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 986 zł. 40 ct. Na wypadek że na pierwszych dwóch terminach nikt ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków w tymże Sądzie na dzień 15 maja 1876 r. o godzinie 10 rano. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Markla z Kęt.

Kęty 2 marca 1876.

(1161 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 704. Ogłasza się, że Wojciech Maniowszczak z Hałuszowy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 16 lutego 1876 l. 611 uznany został marnotrawcą i że kuratorem dla niego Jakób Bąk z Hałuszowy ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko dnia 3 marca 1876.

(1164 2 3) **Edykt.**

L. 6389. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 25 kwietnia 1876, 16 maja 1876 i 13 czerwca 1876, każdą razą o godz. 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Roznowie leżącej masy nieobjętej Semena Gembeja własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na sumę 150 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 45 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 29 listopada 1875.

(1202 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 7967. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 11go kwietnia, 26 kwietnia i 17 maja 1876 r. zawsze o 10 godzinie rano, w tutejszo sądowém zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 20/217 w Medenicach Pawła Musiały, ciała tabularne, nie stanowiącej, na zaspokojenie summy 490 złr. a. w. zpn na rzecz Mendla Sussmanna w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 950 złr. Zakład wynosi 95 złr. w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać. O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 19go grudnia 1875.

(1208 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7317. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia wierzytelności arcyksiążęcego państwa Dankowice w ilości 58 zł. w. a. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 87 w Bestwince położonej, wedle Tom. II. fol. 45, N. 1 haer. do Józefa Grzybowskiego należącej w dniu 20 marca 1876 r. o godzinie 10 przed południem w biurze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 70 złr. w. a., poniżej której takowa na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 35 złr. w. a

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała, 30 grudnia 1875.

(1173 2—3) **Edykt.**

6461. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Fedorowicza przeciw Franciszkowi Ripperowi o zaspokojenie należytości w kwocie 1500 zł. z procentem 6% od d. 6 grudnia 1872 i kosztami w kwotach 4 zł., 5 zł. 77 ct. i 18 zł. 71 ct., odbędzie się w tegoż Izbie sądowej na d. 21 marca, 25 kwietnia i 26 maja 1876 o godzinie 10 pr. p. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 13000 zł na rzecz Franciszka Rippera w stanie biernym realności pod L. 146/38 w Podgórzu według ks. gł. II B. pag. 688 n. 17 on. zaintabulowanej.

Ceną wywołania jest suma 13000 zł.

Wadyum 5% w kwocie 650 zł.

Na dwóch pierwszych terminach suma ta tylko za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny będzie sprzedaną.

Bliższe warunki w Registraturze sądowej przejrzeć wolno.

Zarazem zawiadamia się tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z d 22 stycz. 1876 do L. 6461 dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby po d 26 sierpnia 1875 na sumę 13000 zł. uzyskali prawo zastawu, że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. p. dr. Wilkosza w Krakowie.

Podgórze dnia 22 stycznia 1876.

(1191 2—3) **Edikt.**

Z. 47907. Vom k. k. Landesgerichte werden die Innhaber der angeblich in Verlust gerathenen auf den Namen der Gemeinde Łowczyce 1 November 1829 ausgefertigten Naturallieferungs-Obligationen Nr. 1604, S. 1002 über 160 fl. 50 5/0 aufgefordert, solche binnen einem Jahre sechs Wochen drei Tagen diesem k. k. Landesgerichte darzulegen, in dem solche nach fruchtlosem Ablauf dieser Frist wird amortisirt werden. Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg den 4 Dezember 1869.

(1163 2—3) **Edykt.**

L. 3524. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie na dniu 28go marca 1876 20go kwietnia 1876 i na dniu 2 maja 1876 każdego razu o godzinie 9 rano w drodze publicznej, przymusowej sprzedaży: a) realność, Audryja Jasińskiego w Ottynii pod Nr. C. 235 położoną na 212 zł. w. a. oszacowaną, tudzież b) realność Antoniego Drohomyreckiego w Ladzkiem pod Nr. 216 położoną na 190 zł. w. a. oszacowaną, na zaspokojenie pretensyi Onufrego Macoszaka w kwocie 156 zł. w. a. zpn. Obie realności nie stanowią korpusów tabularnych.

Wadyum wynosi dla pierwszej realności 21 zł. w. a. zaś dla drugiej 19 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 30 stycznia 1876.

(1174 2—3) **Edykt.**

L. 7930. W dniach 29 marca, 3 maja, 7 czerwca 1876 o 10 rano zostanie publicznie sprzedaną realność Nr. 67 w Cyganach położoną Andrzeja i Magdaleny Dryków własna na rzecz Itty Lauferowej pto 80 zł.

Cena wywołania 1065 zł.

Wadium 106 zł. 50 kr.

Akt oszacowania i warunki wolno przejrzeć w registraturze.

Tarnobrzeg 6 lutego 1876.

(1179 2 3) **Edykt.**

L. 586 C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej we wsi Targowisku pod L. 38 położonej ciała tabularnego niestanowiącej a spadkobierców Karola Kurpały własnej na zaspokojenie wierzytelności Markusowi Herschthalowi w kwocie 100 zł. w. a. zpn. należącej się — w trzech terminach mianowicie dnia 29 marca dnia 25 kwietnia i dnia 18 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 910 zł. w. a.

Wadyum zaś 91 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 16 lutego 1876.

(1184 1—3) **Edykt.**

L. 2744. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszem, iż w sporze pisemnym Władysława Mieszkowskiego w skutek wniesionego przezeń 18 lutego 1876 pozwu o extabulacyę prawa 3 letniej dzierżawy ze stanu biernego części dóbr Pstrągowa dolna „Łychowszczyzna“ jako też o wyeliminowanie onegoż z tabeli płatniczej z dnia 31go grudnia 1860 do L. 15811 ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Ksawerego Cichockiego kuratora w osobie Dra. Psarskiego adwokata krajowego z substytucyą adwokata Dr. Grabczyńskiego w Tarnowie.

Tarnów dnia 24 lutego 1876.

(1132 1—3) **Edykt.**

L. 7258. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Wolfa Karpf w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 163 rep 213 w Majdanie położonego dłużnika Adama Dyaka własnego na dniu 20 kwietnia i 18 maja 1876 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 450 zł. lub wyżej, zaś na dniu 22 czerwca 1876 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 45 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 stycznia 1876.

(1219 1—3) **Edykt.**

L. 13653. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że p. Mayer Mimeles przeciw pp. Izraelowi Rochmes, Juliuszowi Gablenz i Karolowi Dworskiemu pod dniem 9 marca 1876 r. l. 13653 podanie o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia 10 marca 1876 r. do l. 13653 nakaz zapłaty sumy 190 złr. w. a., wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Juliusza Gablenza jest niewiadome zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na zastępywanego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Reicha z substytucyą p. adwokata Dra. Emila Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1196 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 846. W konkursie Reginy Wellisch uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 1 grudnia 1875 l. 17030 otwartym, do którego dobra Barwinek z Zyndranową i Tylawą w powiecie sądowym Dukielskim położone należą odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym na dniu 3 kwietnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem likwidacyja zgłoszonych należytości wierzycieli, na którym terminie wolno będzie wierzycielom także zarząd masy rozbiorowej Reginy Wellisch i wydział wierzycieli wybrać.

To się podaje do wiadomości wierzycieli.

Dukla 3 marca 1876.

(1171 2—3) **Edykt.**

L. 7746. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Bochni w ilości 200 zł. w. a. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 28 marca i 25 kwietnia 1876 r. każdy raz o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 324 i gruntu pod l. 460 w Bochni położonych dawniej dłużników Karola i Maryi małżonków Sroków obecnie zaś według księgi gr. miasta Bochni Fh. VI pag. 612 n. III haer. własnych, na obu terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności z gruntem w sumie 652 zł 59 k. w. a.

Wadyum zaś wynosi 66 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 8 lutego 1876.

(1194 2—3) **Obwieszczenie.**

4699. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż dnia 19 kwietnia 1876 i w dniach następnych odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie examina państwowe przepisane dla rządowej służby budownictwa, tudzież examina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów.

Osoby które sobie życzą poddać się jednemu z tych examinów, zechcą się zgłosić pisemnie do c. k. Namiestnictwa, przy załączeniu dokumentów udowadniających ich przynależność, wiek, ukończone studya, nabycie praktycznych wiadomości i to najdalej do 31 marca 1876 roku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 marca 1876.

(1180 2—3) **Konkurs.**

L. 1209. Przy Sądzie obwodowym Nowo-Sądeckim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Ubiegający się o tę lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 lipca 1872 l. 98 D. p. p. należycie ułożone w cztery tygodnie od dnia 15 marca 1876 do Prezydjum Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Prezydjum Sądu krajowego wyższego

Kraków d. 6 marca 1876.

(1160 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1694. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 7 grudnia 1875 l. 9248 którem na zaspokojenie pretensyi Augusty Kollerowej 3150 zł. z pn przymusową sprzedaż realności wedle Dom. tom. V, XII, pag. 134, 381, haer. 11, 13 dłużniczki Wihelminy Rozwadowskiej własnej na 22290 zł. oszacowanej pod l. 59 głębockie przedmieście w Jarosławiu położonej, na 10 lutego, 16 marca i 13 marca 1876 r. rozpisano podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że trzeci termin licytacyjny na 4 maja 1876 10 godzinę rano odroczono przy którym ta realność także niżej ceny szacunkowej nabytą być może.

Bliższe warunki sprzedaży akt detaksacyi i wyciąg tabularny można w registraturze przejrzeć.

Jarosław 24 lutego 1876.

(1128 3—3) **Edykt.**

L. 10333. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta Łaszowskiego na zaspokojenie wywalczonego czynszu gruntowego, względnie propinacyjnego rocznych 90 zł. m. k. od roku 1850 zalegającego z pn. przymusową sprzedaż ⅔ części z jednej połowy realności pod l. 87/155 w Zniesieniu do Agnieszki z Wiśniewskich Łobarzewskiej i Floryana Zygmunta dw. im Wiśniowskiego tudzież Katarzyny z Wiśniowskich Świeżyńskiej, należących, w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 kwietnia 1876 na dniu 17 maja 1876 i na dniu 19 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 5445 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 545 zł. w. a. jako wadyum.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Zarazem ustanawia się dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli: Ernestyny Baczewskiej, Eliasza i Filomeny małżonków Galanków, tudzież wierzycieli, którym uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną nie będzie kuratora w osobie adw. Dr. Lubińskiego z zastępstwem adw. Dr. Popławskiego. Lwów dnia 31 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

(1125 3—3)

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w KRAKOWIE

podaje do wiadomości interesowanych, że w skutek zaniechania **zabezpieczeń ogniowych** przez Towarzystwo **EUROPA**, wszystkie z temże Towarzystwem zawarte zabezpieczenia w Galicyi, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie z dniem 30 grudnia 1875 od godziny 12 w południe **Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie aż do ich wyjścia przyjęło i za takowe poręcza.**

Ogłoszenie przeto „Europy“ o nadaniu Reprezentacyi domowi handlowemu „Gedalie Russmana Następcy“ we Lwowie, tyczy się li zabezpieczeń na życie ludzkie.

Kraków, dnia 4 marca 1876.

H. Wodzicki. *H. Komar.* *H. Kieszkowski.*

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.